NUMER 265

DZIENNIK POWSZECHNY

12/24 Listopada 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 24 Listopada 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Częste wypadki zagwożdżenia i inne kalectwa nóg u koni pochodzące jedynie z nieumiejętnego ich okucia, przemawiają za potrzebą podania sposobności kowalom do obznajmienia się z zasadami umiejętnego kucia koni.

W celu przeto zaradzenia tej potrzebie, z upoważnienia Władzy wyższej, otworzony zostaje przy tutejszej Szkole Weterynarji kurs praktycznego kucia koni, a to na zasadach następujących:

1) Na kurs ten zapisywać się mogą terminatorowie kowalscy, od których się tylko wymaga złożenia stosownego pozwolenia swych majstrów, wszelako i czeladnicy oraz majstrowie rzemiosła kowalskiego, o ileby który tego żądał, nie będą mieli wzbronione uczęszczanie na naukę kucia koni.

2. Za pobieraną naukę żadna opłata wymaganą nie będzie.

3. Całkowity kurs trwać będzie przez miesięcy pięć, przez czas których wykład ustny zajmie 2, praktyczna wprawa zaś 3 godziny tygodniowo.

Objaśnienia ustne wykładane będą tak przystępnie, aby bez trudności mogły być zrozumiane nawet przez nieumiejących czytać.

4. W wyznaczeniu dni i godzin nauki miany będzie wzgląd na to, aby lekcje spowodowały o ile można najmniej zamitrężenia w pracy zarobkowej uczących się rzemieślników.

Wskazane zasady i cel otworzenia kursu, o jakim mowa, objaśniają, że o ile on z jednej strony odpowiada interesowi właścicieli koni, o tyle znowu z drugiej strony, zapewnić może na przyszłość źródło korzyści dla kowali, którzy przyswoiwszy sobie naukę, potrafią ją w praktyczne zastosowanie wprowadzić; dla tego należy się spodziewać, że pp. majstrowie rzemiosła kowalskiego, oceniając użyteczność nastręczającej się sposobności, nie tylko pospieszą terminatorów swoich na kurs nauki tej zapisać, ale i sami z prawa uczęszczania nań korzystać i do tego podwładnych sobie czeladników skłaniać będą.

Zapis na kurs rzeczony już został otworzony, lekcje z dniem 1-ym Grudnia r. b. się rozpoczną, w celu zaś zapisania się i powzięcia bliższych jeszcze objaśnień, interesowani kowale, zgłosić się mogą do Szkoły Weterynarji, egzystującej w domu Nr. 29 $^{11}/_{12}$ przy rogu ulicy Solec i alei Jerozolimskiej, każdodziennie w godzinach od 9ej z rana do 1ej z południa.

Zarząd Instytutu Muzycznego Warszawskiego. Powołując się na prawidła o egzaminach dla Nauczycieli i Nauczycielek ubiegających się o świadectwa kwalifikacyjne na Nauczycieli muzyki w Królestwie, w dniu 12 Lipca r. b. przez pisma Publiczne ogłoszone, zawiadamia interesowane osoby, iż egzamin takowy kandydatów i kandydatek odbędzie się w dniu 3 Grudnia r. b., to jest w pierwszą Środę miesiąca, o godzinie 5tej po południu, w Sali Posiedzeń Zarządu, w Gmachu Instytutu Muzycznego.

NB. Kandydat lub kandydatka, winni najmniej w dniu poprzedzającym egzamina, zawiadomić piśmiennie Zarząd Instytutu, na jakim instrumencie ma zamiar składać egzamin, a to celem przybrania do egzaminowania Nauczyciela specjalnego. Ten sam warunek odnosi się do kandydatów na Nauczycieli śpiewu. Szczegółowe objaśnienia co do egzaminów, można powziąść w Kancelarji Instytutu Muzycznego codziennie do godziny 12ej z rana.

Z Petersburga, 18 Listopada.

Przez Najwyższy ukaz z d. 27 października (v. s.), Najmiłościwiej mianowany został szambelanem Dworu Jego Cesarskiej Mości, honorowy kurator gimnazjów charkowskich, kamerjunker, asesor kolegjalny książę *Golicyn.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Sprawa grecka najwięcej przedstawia pola dziennikom do tworzenia różnych domysłów o zamiarach i działaniach gabinetów. Niedawno dzienniki wiedeńskie zapewniały, że lord Russel przesłał do mocarstw opiekuńczych okólnik, przemawiający za ścisłem trzymaniem się podstaw traktatów londyńskich i za przywróceniem na tron dynastji Witelsbachów, na co nie bardzo chciała się zgodzić Francja. Następnie dzienniki paryzkie podały wiadomość z Monachium, o popieraniu przez Anglję praw dynastji bawarskiej. Korespondencje berlińskie wszakże zapewniają, że gabinet angielski nie okazuje się wcale tak stanowczo przychylnym dla tej dynastji; dzienniki zaś paryzkie energicznie żądają od Anglji wytłomaczenia się co do popierania w Grecji przez nią agitacji na korzyść księcia Alfreda; *la France* powiada, że w obec tworzenia się na południu Grecji i na wyspach Jońskich komitetów działających w celu przeprowadzenia wyboru tego księcia, nie dostateczne jest oświadczenie Anglji, iż obcą jest tym usiłowaniom, i że powinna urzędownie oświadczyć, iż kandydatura księcia angielskiego przeciwna jest warunkom protokułu londyńskiego, na których pogwałcenie Anglja nie pozwoli, aby tym sposobem oświecić greków co do dalszego ich postępowania.

Z wiadomościami temi w niejakiej sprzeczności zostaje, przez Marsylję nadesłana depesza z Aten, donosząca, że reprezentanci mocarstw otrzymali polecenie od swych rządów oświadczenia, iż warunek protokółu londyńskiego, wyłączający od tronów książąt pokrewnych z dynastjami panującemi w państwach opiekuńczych, ściśle będzie zachowany, skutkiem czego kandydatura księcia Aosto, źle widziana przez Austrję, wiele zyskała. Zwraca także uwagę artykuł, ministerjalnego angielskiego dziennika *Globe,* energicznie powstający przeciwko pogłoskom o kandydaturze księcia Alfreda, który równie jak i artykuł *Timesa,* pochwalający wybór barona Grosa na ambasadora w Londynie i upatrujący w tym wyborze pragnienie ze strony rządu francuzkiego utrzymania dobrych stosunków z Anglją, zaprzeczają niejako rozsiewanym w Paryżu pogłoskom, jakoby można obawiać się nieporozumień pomiędzy temi dwoma mocarstwami, z powodu polityki francuzkiej we Włoszech, odmowy ze strony Anglji przyjęcia udziału w pośrednictwie w sprawach amerykańskich i zachęcania w Grecji do demonstracij na korzyść księcia Alfreda.

Wiedeńscy korespondenci donoszą, że z powodu wzburzenia umysłów w Serbji, Porta postanowiła powiększyć załogę w Belgradzie o 1,000 strzelców i 100 artylerzystów, których ma tam przewieźć parowiec austrjacki.

Depesze donoszące o rozprawach w izbie turyńskiej, nie pozwalają przewidywać jeszcze jaki będzie ich rezultat; wszakże korespondencje z Turynu wskazują, iż w ogólnem usposobieniu nastąpił niekorzystny dla Ratazzego zwrot, tak, iż wątpią, czy potrafi rozwiązać izbę. Nowe wybory gdyby zostały rozpisane, według niektórych korespondentów, przysłałyby do Turynu izbę bardzo radykalną, szczególniej oburzoną przeciwko nocie p. Drouin de Lhuys.

Dzienniki berlińskie zajmują się kwestją hesko-kaselską; całą winę rozwiązania izby zrzucają one na p. Stiernberga, który roskaz rozwiązania kontrasygnował po otrzymaniu już dymisji, w epoce, kiedy załatwiał tylko bieżące interesa. Jakie stanowisko w tej sprawie przyjmie gabinet berliński, jest także przedmiotem roztrząsań i przypuszczeń.

(Ind. bel., W. Z., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 17 *Listopada.* Wszystkie ważniejsze pisma tygodniowe angielskie zgadzają się na to, że proponowane przez Cesarza Napoleona wspólne w Ameryce północnej pośrednictwo, byłoby dla tysiąca powodów przedsięwzięciem niebezpiecznem, oraz że odmówna depesza hr. Russell jest słuszną, jakkolwiek zarzucić jej można nie dość stanowcze wynurzenie zdania i nienależyte wymotywowanie odmowy. Jedna tylko *Press,* idąc za przykładem torysowskiego organu *Herald,* zruca na hr. Russell odpowiedzialność za klęski wojny amerykańskiej i za ogłodzenie Lancashire'u.

Z przewagi odniesionej przez stronnictwo demokratyczne na wyborach w Nowym-Jorku *Times* nie jest tak zadowolony, jakby się tego można było spodziewać. Dziennik pomieniony powiada, że jest to wielkie wprawdzie zwycięztwo, lecz że nie należy przeceniać jego skutków. Jest to tylko mniejszość grożąca i służąca zapowiedzią tego, co w przyszłości ma zajść. Do chwili upływu czteroletniego terminu swego urzędowania, prezydent używać będzie władzy nieograniczonej, a sam kongres może jedynie odgrażać się bezskutecznie. Przy tej sposobności nadmienimy, że od niedawnego czasu *Times* nadaje demokratom amerykańskim nazwę „stronnictwa konstytucyjnego."

Adres powinszowania przesłany przez greków w Londynie zamieszkałych rządowi tymczasowemu greckiemu, ogłoszony dziś został przezliczne pisma tutejsze. Nie ma w nim najmniejszej wzmianki o „wielkiej idei", o której hr. Russell w swej depeszy w kwestji czarnogórskiej z taką zgrozą wspominał. W adresie tym grecy londyńscy poprzestają na życzeniu swej ojczyznie rządów monarchiczno-konstytucyjnych i trwałych podstaw finansowych.

Ofiary nadesłane w Sobotę na ręce lorda-majora, dla dotkniętych nędzą robotników okręgów fabrycznych Lancashire'u, wynoszą około 2,550 f. st.

Londyn, 19 *Listopada.* P. Durham przedstawił wczoraj Królowej, w zamku Windsorskim, model statui zmarłego księcia Alberta, przeznaczonej do pomnika, który wzniesiony zostanie dla uwiecznienia pamięci o wystawie z 1851 r.

Wczoraj po południu odbyło się w mieszkaniu urzędowem lorda Palmerstona posiedzenie rady ministerjalnej, czwarte z kolei w ciągu jednego tygodnia.

Depesza hr. Russell w kwestji szlezwig-holsztyńskiej, ogłoszona poprzednio w pismach niemieckich, a następnie podana przez tutejsze pisma w przekładzie z niemieckiego, zamieszczoną dziś została w *Times'ie* w oryginale angielskim, różniącym się naturalnie co do niektórych wyrazów od tłomaczenia. Niektóre pisma tutejsze ganią hr. Russell za tak opóźnione ogłoszenie depeszy.

Grecy zamieszkali w Liverpool odbyli w sobotę licznie nawiedzony meeting, na którym przyjęte zostały rezolucje takie same, jak na meetingu odbytym przez greków londyńskich. Uchwalono przesłać do Aten rządowi tymczasowemu adres z wynurzeniem jak największego zaufania dla roztropności i patrjotyzmu jego członków. W jednej z rezolucij powiedziano, że Grecja potrzebuje przedewszystkiem dogodnych dróg i kolei żelaznych, tudzież komunikacij za pomocą parostatków i telegrafów elektrycznych. Na tymże meetingu wynurzono wdzięczność angielskiej prasie perjodycznej za jej spółczucie dla sprawy greckiej.

Morning Post, idąc za przykładem *Economist'a,* mówi o niewyczerpanych zasobach Austrji i o opartem na zasadach swobody handlowej usposobieniu hr. Rechberga i pana Schmerlinga.

Austrja.

Wiedeń, 20 *Listopada.* Na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej, rozpoczęte onegdaj rozprawy w przedmiocie budżetu wojennego na r. 1863, toczyły się w dalszym ciągu i zostały ukończone. Na samem zaraz początku posiedzenia minister wojny hr. Dagenfeld odczytał oświadczenie, którego treść jest ta, że rząd, ze względu na okoliczności rokujące utrzymanie pokoju, zgadza się na wykreślenie z budżetu wydziału wojny pięciu milionów złr. Jednocześnie minister wojny wynurzył życzenie, ażeby wykreślenie to dokonane zostało nie w samym budżecie, lecz w dodatku nadzwyczajnym do takowego, przyczem przytoczył liczne do tego motywa. Następnie referent Dr. Giskra przemawiał za wykreśleniem 8 milionów złr. Przy głosowaniu, tak wniosek referenta, popierany także przez prof. Herbsta, jak i wniosek Dra Wiesera (wykreślenie 15 milionów złr.), za którym, oprócz samego wnioskodawcy, przemawiał tylko Dr. Taszck, zostały odrzucone, a wniosek p. Schindlera, żądający wykreślenia 6 milionów, został przyjęty większością 14 głosów przeciw 6-u. Jednocześnie pozostawionem zostało do woli rządu, uskutecznienie tego wykreślenia bądź w samym budżecie, bądź w nadzwyczajnym do takowego dodatku. W ten sposób komisja finansowa, jakkolwiek zrobiła ustępstwo na rzecz ministra wojny, wszakże przez odrzucenie jego żądania, wyraźnego odniesienia wykreślenia na rzecz dodatku nadzwyczajnego, zastrzegła reprezentacji monarchji austrjackiej możność obniżenia na przyszłość sumy 92 milionów, stanowiącej budżet wydziału wojny na stopie pokoju.

Wiedeń, 21 *Listopada.* W komisji finansowej toczyły się wczoraj rozprawy nad napisanym przez Dra Taszka, sprawozdawcę jeneralnego, projektem do prawa finansowego na r. 1863. Pierwsze siedm artykułów tego projektu komisja przyjęła bez zmiany. Co do art. 8-go, takowy uległ zmianie w tym względzie, że oznaczony został sposób pokrycia nietylko 30-u milionów złr. niedoboru w razie nieprzyjścia do skutku układu z bankiem, lecz także 12-u milionów, na jakie obliczony został niedobór nawet na przypadek przyjęcia powyższego układu. Ostateczne zredagowanie tak zmienionego art. 8-go powierzono zostało deputowanym Drowi Herbst, Drowi Taszek i p. Hopfenowi.

Peszt, 20 *Listopada* Walne zgromadzenie komisji utworzonej do zawiązania banku hypotecznego dla posiadłości ziemskich odbyło dziś pierwsze posiedzenie, na którem znajdowało się około 200 członków. Prezydencję objął tymczasowo p. Jerzy Majlath. Hr. Nadasdy zdał sprawę z przyjęcia deputacji przez monarchę. Odpowiedź Cesarza powitaną została głośnemi *Eljen.* Hr. Desewffy zdał sprawę z podpisów na fundusz mający stanowić gwarancję banku; podpisano dotąd o 560,000 złr. więcej niż pierwiastkowo oznaczonem było Jutro odbędą się wybory na członków komisji zarządzającej. Wiadomość o udzielonej przez Cesarza amnestji dla węgrów skazanych przez sądy wojenne i dla tych wychodźców, którzy dobrowolnie do kraju wracają, wywołała powszechne zadowolnienie.

Francja

Paryż, 18 *Listopada.* Ogłoszenie w *Monitorze* noty p. Drouin de Lhuys, wyłącznie prawie zajmowało dziś uwagę publiczną. Chociaż znany już z podawanych poprzednio wyciągów i rozbiorów, dokument ten sprawił wielkie wrażenie; wszakże pomimo łagodności formy, powszechnie sądzą, że będzie on miał niepomyślne skutki nie tylko dla Włoch ale nawet dla Francji. Niepodobna z większą zręcznością w użyciu zasobów dyplomatycznych starać się o powodzenie swej sprawy. W każdym razie należy się cześć p. Drouin de Lhuys; broni on w tym dokumencie zasad które zawsze wyznawał i dla objęcia wydziału spraw zagranicznych oczekiwał chwili, kiedy polityka francuzka zgadza się z jego zasadami. Nie zupełnie jednakże zgadza się z niezaprzeczoną szczerością tego ministra, ponowienie projektu i wyrażenie nadziei pojednawczego załatwienia sprawy pomiędzy Rzymem a Turynem. Minister spraw zagranicznych mógł nabyć już przekonania, że dwór rzymski nie zrobi żadnego ustępstwa; próżnem jest mniemanie, że ustępstwa powinny wyjść z Turynu. Rząd francuzki nie miałby zbyt wielkiej trudności narzucenia gabinetowi warunków ugody, gdyby można mieć nadzieję, że je dwór rzymski przyjmie. W ogóle depesza p. Drouin de Lhuys w takiem stawia położeniu dwór turyński, w jakiem depesza p. Thouvenela postawiła Stolicę Apostolską.

Pomimo takich nie zbyt serdecznych stosunków pomiędzy rządem francuzkim a włoskim, oznaki uprzejmości tak samo jak dawniej są okazywane. Na obiad do Compiègne, w niedzielę, oprócz p. Nigra, otrzymał zaproszenie sekretarz włoskiego poselstwa, p. Artom. Na obiedzie tym p. Nigra siedział obok Cesarzowej, z prawej strony.

Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów, jak zapewniają, zajmowano się specjalnie sprawę amerykańską i sprawą dziennika *Presse;* podobnie mniej niż kiedykolwiek, można się spodziewać aby rząd pozwolił p. Girardin stanąć na czele tego dziennika.

Paryż, 19 *Listopada.* Giełda dziś była zaniepokojona z powodu pogłosek, że jutro lub pojutrze ma się ukazać w *Monitorze* nowa nota p. Drouin de Lhuys w kwestji amerykańskiej, wyrażająca daleko chłodniejsze uczucia względem Anglji i pozwalająca zarazem przewidywać, że Francja samoistnie wystąpi z ofiarą pośredniczenia. Wszakże pogłoski te potrzebują potwierdzenia.

Rząd francuzki stanowczo odpiera tolerowaną przez Angję kandydaturę księcia Alfreda do tronu greckiego; lecz zdaje się, że przez żadną urzędową demonstrację nie wywoła zerwania stosunków z tem państwem.

Pays zapewnia, że depesza donosząca o zaburzeniach w Patras, nie dosyć była jasna i dla tego przypisywano im ważniejsze znaczenie, aniżeli miały wistocie. Wiadomo, że Grivas miał pod swemi rozkazami około czterech tysięcy ludzi. Przed jego śmiercią oddział ten został rozwiązany, lecz część jego przez morze udała się z Missolungi do Patras, gdzie chciała zrobić wzburzenie. Lecz, dodaje ten dziennik, według wiadomości z dobrych źródeł, rząd tymczasowy ma dosyć siły do przytłumienia podobnego zaburzenia.

Pomimo optymicznych doniesień telegraficznych z Włoch, według prywatnych wiadomości, zwycięztwo p. Ratazzego w izbie nie jest zapewnione. Pragnienie zaprotestowania przeciwko nocie p. Drouin de Lhuys, ma przeważać wszelkie inne względy.

Z Rzymu donoszą, że przysposabiają tam mieszkanie dla dostojnej osoby, mającej przybyć z Paryża, gdzie także krążą pogłoski o zamierzonej podróży Cesarzowej do Rzymu. Lecz nic nie wskazuje, ażeby te wieści miały być prawdziwemi. Dziennikarstwo angielskie żywo zajmuje się sprawą wypędzenia żydów z Veletri, z rozporządzenia miejscowego biskupa. Krąży pogłoska, że rząd francuzki na wstawienie się barona Rotszylda, polecił panu Lallemand, przedstawić uwagi w tym względzie rządowi rzymskiemu.

Constitutionnel potwierdza dosyć znaczącą wiadomość, że hr. Flahault podał się do dymisji natychmiast po otrzymaniu wiadomości o mianowaniu p. Drouin de Lhuys ministrem spraw zagranicznych, i że pomimo nalegań podania swego nie chciał cofnąć. Tenże dziennik, chociaż cokolwiek zapóźno zaprzecza wieściom krążącym o spiskach na życie Cesarza, jakie w tych czasach miały być odkryte.

P. Drouin de Lhuys, który dziś udał się do Compiègne, nie powrócił aż po otrzymaniu krzesła w senacie, którego poprzednio sam się zrzekł. Znów spodziewają się nowego wakansu na senatora, bo stan zdrowia p. Segur d'Auguesseau, nie pozostawia najmniejszej nadziei.

W świecie finansowym krążyła dziś pogłoska o rychłem powiększeniu procentu od bonów skarbowych.

Włochy.

Turyn, 16 *Listopada.* Jaki gabinet zostanie utworzony w razie jeżeli gabinet p. Ratazzego, obecnie zostanie obalony? Na to pytanie, które powinni sobie zadawać wszyscy, a mianowicie ci, którzy dają hasło do walki, nikt nie umie odpowiedzieć. O ile wiadomo z dobrych źródeł, plan kampanji przeciwko gabinetowi ma być następujący. Naprzód zadane mu będzie pytanie dla czego uznał za stosowne uniknąć udziału reprezentacji narodowej, w czasie ważnych wypadków, jakie zaszły od lipca. P. Ratazzi odpowie na to, że udział parlamentu byłby spóźniony, gdyby go zwołano dla uprzedzenia wypadków, jeżeli zaś idzie o ocenienie działań gabinetu, to teraz jest właściwa pora. Jedynie należy zbadać czy działania te były złe lub dobre same w sobie, bo zwołanie parlamentu nie mogłoby powstrzymać biegu władzy wykonawczej.

Opozycja ma zamiar obalić gabinet Ratazzego i w miejsce jego utworzyć nowy z pp. Buoncompagniego, Minghettego, Fariniego, Della Rovere, Menabrea i t. d., a gdyby izba nie zgadzała się z tym gabinetem, rozwiązać ją i odwołać się do wyborców. Postawienie p. Buoncompagniego na czele gabinetu, zakrawa na dosyć dziwaczną myśl. Literat, były minister wychowania publicznego, były poseł sardyński w Florencji i Rzymie, profesor prawa konstytucyjnego, p. Buoncompagni jakkolwiek odznacza się wyprobowaną uczciwością, nie posiada dwóch przymiotów koniecznych dla prezesa gabinetu, kierującego rozprawami w izbie; jest on doktrynerem bez incjatywy, i wymowa jego nie jest łatwą, ale raczej wypracowaną. Zdaje się, iż nie potrafiłby nadać administracji tej jedności, jaką miała za czasów Cavoura i niepotrafiłby postawić żadnego nowego programu w kwestji rzymskiej.

Jedynym człowiekiem, który miałby instynkt potrzeb obecnych i energję do zręcznej i śmiałej inicjatywy, jest p. Farini; lecz osłabione zdrowie, nie pozwala mu przyjmować na siebie tego ciężaru.

Wejście p. Ricasolego do gabinetu w obecnej chwili jest niemożliwe, ponieważ stosunki jego z gabinetem tujleryjskim bardzo są naprężone. P. Peruzzi, zręczniejszy od innych, usiłuje obalić gabinet, ale wcale nie stara się o miejsce w nowym gabinecie. Sądzi on, że nowy gabinet nie miałby zapewnionego długiego bytu, gdyby p. Ratazzi stanął w opozycji; dla tego woli czekać na wypadki i wybrać pomyślniejszą chwilę.

Turyn, 17 *Listopada.* Koalicja przeciwko gabinetowi stanowczo się utworzyła. Ma ona na celu na miejsce obecnego gabinetu, postawić gabinet składający się z pp. Peruzzego, Minghettego i Buoncompagniego, z p. Farinim na czele, lecz ten ostatni dotąd nie przystąpił do ligi i jeszcze przed kilkoma dniami obiecywał popierać gabinet p. Ratazzego. P. Buoncompagni ogłosił w broszurze program koalicji, stawiający główny zarzut gabinetowy, że niedosyć jest parlamentarny.

Ministerstwo postanowiło bronić się uporczywie, a w razie niepowodzenia odwołać się do wyborców. Teraźniejsza izba została wybrana przed dwoma laty, w obec wyjątkowych okoliczności. Nie zdaje się ona wyrażać dostatecznie usposobienia kraju, szczególniej w prowincjach południowych; z tego względu rozwiązanie jej byłoby usprawiedliwione i powinnoby było wprzód nastąpić, według zdania niektórych mężów stanu.

Bardzo jednak być może, iż cała ta walka skończy się nim właściwie zostanie rozpoczęta. Na dziś wieczór zwołano deputowanych wszystkich odcieni na przygotowawcze posiedzenie na którem będzie prezydował p. Farini, a którego celem będzie roztrząsnąć stan rzeczy. Lecz ponieważ tu nie lubią doprowadzać do ostateczności, może być bardzo, że w ostatniej chwili nastąpi pojednanie.

Jednakże z drugiej strony zapewniają, że wszelkie nadzieje pojednania znikły, pomimo nawet wdawania się osoby wysoko położonej. Opozycja koniecznie chce, aby p. Ratazzi ustąpił prezesostwa gabinetu i co najwyżej chce go pozostawić na drugorzędnem stanowisku powierzając mu wydział sprawiedliwości, w nowym gabinecie. Najznakomitsi ludzie wraz z swemi stronnictwami zanadto się wysunęli naprzód, aby mogli się cofnąć przed walką. Stronnictwo, które podtrzymywało gabinet składało się głównie z deputowanych z północnych, dawnych prowincij; p. Buoncompagni jednak przeszedł do opozycji. Zgromadzenia przygotowawcze ministerjalne odbywają się pod prezydencją hr. Cavoura, brata sławnego ministra.

Jednakże jeżeli izba będzie rozwiązana, w jaki sposób zostanie załatwiona sprawa finansowa, a deficyt z lat 1862 i 1863 wynoszący około 700 milionów fr., czyni koniecznem zaciągnięcie pożyczki?

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 20 *Listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby, p. Buoncompagni, naczelnik większości, interpelował gabinet: dla czego tenże nie zapobiegł wcześnie uzbrojeniu Garibaldego; dla czego parlament nie został zwołany zaraz po wypadkach pod Aspromonte; dla czego ociągano się tak długo z amnestją i ze zniesieniem stanu oblężenia; z jakiego powodu w polityce wpływ Francji został bezwarunkowo przyjęty, a wpływ Anglji usunięty? P. Buoncompagni zakończył oświadczeniem, że gabinet nie ma potrzebnej powagi w kraju i że nie reprezentuje większości. P. Mordini (dep. strony lewej) wynurzył zdanie, że uwięzienie deputowanych było krokiem nieprawnym, i że dla dobra Włoch koniecznem jest usunięcie się obecnego gabinetu.

Turyn, 21 *Listopada.* Odchód z rany Garibaldego, przy rozbiorze chemicznym okazał, że w ranie znajduje się ołów. Sądzą, że kula znajduje się w kości, cztery centimetry głęboko. W niedzielę nastąpi operacja wydobycia kuli.

Kassel, 21 *Listopada.* *Kasseler Zeitung* donosi: Dymisjonowani ministrowie będą kierowali bieżącemi sprawami tylko jeszcze kilka dni, gdyż cała odpowiedzialność obowiązków konstytucyjnych ciąży na nich, a powody ich ustąpienia nie zgadzają się nadal z kierowaniem obecnych interesów.

Nowy-Jork, 10 *Listopada.* Mac Clellan został usunięty od głównego dowództwa armji nad Potomakiem, a miejsce jego zajął jenerał Burnside. Usunięcie jen. Mac Clellan zrobiło wielkie wrażenie w wojsku i w ludności. Krążą pogłoski o zmianach w gabinecie. Jen. Lee podobno stoi pod Gordonsville. Armja skonfederowanych składająca się z 28,000 ludzi, pod dowództwem jenerała Breckenridge atakowała z dwóch stron Nashville i została z jednej strony odpartą. Skutek napadu z drugiej strony jest niewiadomy. Pobór do wojska w stanie Nowego-Jorku został odroczony na czas nieograniczony.

Nowy-Jork, 11 *Listopada.* Wiadomości o napadzie na Nashville były przesadzone. Mała tylko potyczka miała tam miejsce. Dzienniki południowe donoszą o porażkach Związkowych podczas wyprawy na Newbern. Stowarzyszenie demokratyczne w Nowym-Jorku, mianowało jen. Mac-Clellana swym przyszłym prezesem. Rząd Związku zapowiedział nowe wypuszczenie w obieg biletów bankowych, do wysokości 13 milionów po $7^3/_{10}$ procent.

Berlin, 21 *Listopada.* Król przyjmował dziś deputację sejmu prowincjonalnego, Hr. Arnim mówił, między innemi: Wszyscy umieją ocenić wśród obecnych zmian, wśród namiętności stronnictw, korzyść, jaką przynosi silna władza królewska, oparta na łasce boskiej,— niezachwiana władza królewska, która nie widzi potrzeby starania się o poklaski tłumu, lecz istnieje bezpiecznie, gdy dąży do słuszności i sprawiedliwości, gdy usiłuje zaprowadzić porządek nakazany przez Boga na ziemi,—władza królewska, mająca przekonanie, że jeżeli silną dłonią utrzyma i popchnie porządek w państwie, uczucia wdzięczności, je-

żeli nie teraz, to na przyszłość, w dziejach ludzkości będą ją błogosławić. Król odpowiedział: „Przyjmcie panowie szczere podziękowanie za ponowione wynurzenie swej wierności i poświęcenia, do których wyrażenia dały panom dostateczny powód i upoważnienie, nietylko wyjawione przez nich zasady, lecz także cały historyczny rozwój tej prowincji. Jakkolwiek przekonany jestem o przychylnych mi zdawna uczuciach stanów w każdym wypadku, jednakże słusznie sądziliście, że wynurzenie tychże na nowo przez panów w obecnych okolicznościach, błogie sprawi memu sercu wrażenie. Teraźniejsze czasy są dla mnie zasmucające, gdyż doświadczyłem, że moje najlepsze i najszczersze zamiary dla dobra i obrony mojego kraju zostały nieuznane i źle tłomaczone. Jednakże nie tracę nadziei, że dawny spokój i dawne zaufanie znowu do nas zawitają. Do tego potrzebnem jest, aby moje ojcowskie dla kraju zamiary wszędzie były dobrze zrozumiane. Spodziewam się że panowie, którzy wszystkie stany reprezentujecie, i którzy mi z takim zapałem wyraziliście swoje uczucia, ile możności do tego się przyczynicie, i przez to udowodnicie, że chciecie mnie popierać na drodze postępu, tak jak ja go pojmuję.— Ponawiając moje podziękowanie, kończę życzeniem, aby Bóg tę prowincję i cały mój lud błogosławił."

Konstantynopol, 15 *Listopada*. W ministerstwie skarbu zostały odkryte znaczne nadużycia. Porta nakazała przyspieszenie budowli blokhausów w dolinie Zeta. Około 70 osób zostało aresztowanych z powodu rozsiewania kłamliwych pogłosek o zdrowiu sułtana. Z przyczyny oporu Czarnogórców przeciw budowie blokhausów, dywizja wojska otrzymała rozkaz pozostania nadal w Czarnogórze. Pierwszy tłomacz tutejszego greckiego poselstwa, został z urzędu usunięty z powodu utrzymywania korespondencji z królem Ottonem. Sułtan uwolnił z obowiązków czterech szambelanów a w miejsce ich powołał adjutantów. Dochodzą wiadomości, że książę Czarnogórza zamierza na przyszłą wiosnę udać się do Konstantynopola, a z tamtąd odbyć pielgrzymką, wraz z księżną Darinką, do Jerozolimy. Sułtan dał w podarunku Aali-Paszy i Kiamil-Paszy po miljonie piastrów. Inżynierowie telegrafów udali się celem wykończenia linji telegraficznej z Bagdadu do Bassory. Otwarcie linji z Beirutu do Diarbekiru w krótce nastąpi.

Turyn, 20 *Listopada*. *Discussione* podaje wiadomość, że starają się urządzić zebranie dawnej większości i lewego środka, celem nakłonienia odcieni tych do pojednania.

Turyn, 21 *Listopada*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych p. Massari powstawał przeciw systemowi politycznemu gabinetu. Zdaniem jego, brak powagi rządu był powodem wypadków pod Sarnico i Aspromonte. Nota p. Drouyn de Lhuys nie zostałaby nadesłaną, gdyby u steru rządu znajdował się gabinet energiczny. Następnie ubolewał, że sztandar Francji udziela opieki bandytom, niszczącym prowincje południowe. — P. Boggio występował w obronie gabinetu. Zrzucił on odpowiedzialność za wypadki pod Sarnico i Aspromonte na gabinet barona Ricasolego, utrzymując, że gabinet ten nie dość energicznie opierał się stronnictwu krańcowemu lewemu.

Turyn, 22 *Listopada*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych p. Boggio przemawiał w dalszym ciągu zaczętej mowy. Sądzi on, że trudności w stosunkach zagranicznych mają swe źródło w posiedzeniach izby zwołanej przez hr. Cavoura, która ogłosiła Rzym za stolicę Królestwa. Rozprawy te wzbudziły niecierpliwość i zgotowały następnym gabinetom nieprzebyte trudności. Nakoniec wzywał on, aby przyjęto uchwałę, któraby ułatwiła drogę do pojednania między odcieniami większości za pomocą układów z obecnym gabinetem, na podstawie parlamentarnej.

Turyn, 21 *Listopada*. *Discussione* oświadcza w artykule wstępnym, iż ma przekonanie, że izba zostanie rozwiązaną, jeżeli udzieli wotum nieufności p. Ratazzemu.

Berlin, 22 *Listopada* Według *Kreuzzeitung* Austrja i Prusy wkrótce zamierzają przedłożyć w kwestji niemiecko-duńskiej na sejmie Związkowym wspólny wniosek, ponieważ, w skutku odrzucenia swych projektów w Kopenhadze, uważają misję swa za ukończoną.

Marsylja, 20 *Listopada*. Listy z Aten pod datą dnia 15-go m. b. donoszą, że reprezentanci trzech mocarstw opiekuńczych, otrzymali depesze telegraficzne, według których rządy ich ponowiły wzajemne zobowiązania wyłączenia książąt rodzin panujących od kandydatury na tron grecki. Książę Sabaudzki jest obecnie jedynym kandydatem zagranicznym. Zanosi się na burzliwe wybory. W Atenach utworzyły się trzy stowarzyszenia, które usiłują uzyskać wpływ na rząd.

Madryt, 21 *Listopada*. Według wiadomości z Vera-Cruz z dnia 19 Października, jenerał Forey udał się do Orizaby i zamierzał zająć wszystkie wąwozy prowadzące do Puebli. Jenerał Ortega został mianowaay głównodowodzącym nad wschodnią armją meksykańską.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Onegdaj przez cały dzień niebo było pochmurne, w nocy i po południu dość znaczny śnieg padał. Średnia temperatura dnia $3\frac{1}{5}$ stopni R. zimna o $2\frac{7}{10}$ niższa od normalnej, największe zimno w nocy wynosiło $4\frac{1}{2}$ stopni, najmniejsze po południu 1 stopień R. Barometr zwolna opadał, średnia wysokość jego jest: 749,44 milimetrów. Elektryczność 18 stopni. Wiatr przez cały dzień panował południowo-wschodni słaby.

Księżyc najbliżej ziemi o g. 4-ej wieczór.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, w nocy padał dość znaczny śnieg, w dzień do g. $10\frac{1}{2}$ rano śnieg drobny. W stanie normalnym dni: 23 i 24 są cieplejsze od poprzednich, wczoraj również nastąpiło podwyższenie temperatury, po południu nawet przez kilka godzin była odwilż i termometr wskazywał $\frac{1}{5}$ stop. R. ciepła; średnia temperatura dnia $2\frac{2}{5}$ stop. zimna R. o $2\frac{3}{5}$ niższa od normalnej, w nocy było $4\frac{1}{5}$ stopni R. zimna. Barometr zwolna wznosił się, średnja jego wysokość jest: 748,98 milimetrów. Wiatr panował słaby południowo-wschodni. Elektryczność 17 stopni.

— We wsi Kroszewo Rudnik, gminie Rutki, powiecie Augustowskim, dnia 20 Września r. b. z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, który zniszczył dom mieszkalny z kuźnią, karczmę i stodołę, ubezpieczone na rs. 540.

— Dnia 21 Września r. b., z niewiadomej przyczyny, lecz jak się domyślają z podpalenia, wynikły dwa pożary: jeden we wsi Wydrzyn, gminie Stryje Księżę, powiecie Sieradzkim, skutkiem którego spłonęła stodoła, ubezpieczona na rs. 550, wraz ze zbożem wartującem około 2,000 rs.; — drugi zaś we wsi i gminie Kozienice, powiecie Radomskim, który zniszczył: dwa spichrze, dwie stodoły, dwie szopy i młocarnię, ubezpieczone na rs. 6,490, oraz znaczną ilość zboża, siana, paszy i różne narzędzia gospodarskie.

— Dowiadujemy się o zamiarze wystawienia nowego kościoła Ewangielicko-Augsburgskiego wyznania, w mieście Zduńska-wola, w powiecie Sieradzkim, gubernji Warszawskiej położonego.

— Wkrótce na scenie Teatru Wielkiego, daną będzie opera Beliniego „*Norma*", wznowiona, w której główną rolę przedstawi pani Kirchberg-Karwińska; wznowioną być ma także opera Aubera „*Koń Spiżowy*", w której wystąpi pani Majeranowska.

— Sal ochron już otwartych w Warszawie jest 13, w prowincjonalnych zaś miastach już otwartych, już też otworzyć się mających wkrótce, 22, a mianowicie: w Augustowie, Biały, Częstochowie, Kaliszu, Krasnymstawie, Kielcach, Kutnie, Lublinie (dwie), Łodzi, Łowiczu, Łomży, Płocku, Pułtusku, Piotrkowie, Radomiu, Rawie, Sielcach, Suwałkach, Sieradzu, Wieluniu i Włocławku.

— *Towarzystwo entomologiczne rosyjskie*. Towarzystwo entomologiczne rosyjskie odbyło pierwsze swe posiedzenie jesienne dnia 20-go Października w Petersburgu, w oddanym mu do rozporządzenia domu ministerstwa oświecenia narodowego. — Z powodu słabości prezesa p. Behra, i nieobecności wice-prezesa p. Radaszkowskiego, posiedzenie zagaił p. Manderstern, prezes komisji specjalnej o owadach szkodliwych w Rosji się znajdujących, poczem sekretarz Towarzystwa p. Simaszko miał mowę, w której wspomniawszy o poparciu, jakie ono zyskuje od ministerstw oświecenia publicznego i dóbr państwa, wykazał cel towarzystwa, oraz dowiódł konieczności starania się o korzyść ogółu i zwracania uwagi na opinją co do prac stowarzyszonych członków. — Dalej p. Simaszko odczytał dziennik poprzedniego dorocznego posiedzenia odbytego w miesiącu Maju. Z dziennika tego dowiadujemy się o wyjściu zdruku 2-go numeru Prac Towarzystwa; o tem, że obecnie dwaj członkowie towarzystwa wydelegowani są dla zbadania, jeden szarańczy na południu Rosji, drugi—owadu zboże niszczącego w gubernji Kostromskiej, i że towarzystwo oczekuje ich powrotu, równie jak i sprawozdania p. Simaszko o owadach szkodliwych dla lasów gubernji Petersburgskiej. W dalszym ciągu odczytu sekretarz towarzystwa zdał sprawę z wyborów dokonanych na wspomnionem wyżej dorocznem posiedzeniu, oraz zawiadomił, że nowo obrany zarząd towarzystwa zajął się pracami przygotowawczemi do przejrzenia i zmiany dotychczasowej ustawy w duchu potrzeb wykazanych doświadczeniem trzechletniem i wymaganiami czasu, i że między innemi zamiarem jest towarzystwa uorganizować lekcje publiczne i otworzyć na zawsze dla publiczności gabinety i bibljotekę. — Po ukończeniu odczytu p. Simaszko, przystąpiono do wyborów członków komisji do skreślenia ustawy, poczem przedstawioną została zgromadzonym korespondencja towarzystwa, oraz otrzymane książki i pisma. Z korespondencji zasługuje na szczególniejszą uwagę list p. Ratzeburga, którym przyrzeka pomieścić w *Pracach* monografję owadów niszczących sosnę. Obecnie ten koryfeusz nauki o szkodliwych owadach leśnych zajęty jest badaniem choroby drzew, dotkniętych przez owady. Przy tej sposobności p. Simaszko oświadczył, że sosna, jako najważniejsze z drzew w gospodarstwie leśnem tej części gubernji Petersburgskiej, którą zwiedzał, była głównym przedmiotem jego badań, i że rezultat ich przedstawi na przyszłem zebraniu. — Dalsze zebrania odbywać się mają co Poniedziałek, po 1-m każdego miesiąca, a każdy z członków towarzystwa może przyprowadzić z sobą jednego gościa. Bibljoteka i gabinet Towarzystwa otwarte będą od 1-go Grudnia dla wszystkich we Środy i Soboty, od godziny 11-ej do drugiej.

— *Telegraf z Kjachty do Pekinu*. Jedną z ostatnich poczt otrzymano w Moskwie wiadomość o przybyciu do Kjachty ajenta kompanji Reutera, celem przeprowadzenia linji telegraficznej z Kjachty do Pekinu.

— Dnia 18-go b. m. miało miejsce w Pradze otwarcie tymczasowego teatru czeskiego, którego budowa niedawno ukończoną została. Publiczność zapełniła cały gmach. W liczbie znakomitszych widzów znajdowali się wiceprezes namiestnictwa czeskiego i wielki marszałek ziemski. Publiczność składała się głównie z uczonych, autorów, kupców, przemysłowców i t. d. Po stosownym prologu, odegraną została z nadzwyczajnem powodzeniem trajedja p. Halka *Kral Wukaszin*. Publiczność powitała z zapałem utwór ulubionego autora.

— Pismo francuzkie *Invention* podaje opis przyrządu, do żądania pomocy w kopalniach, wynalazku p. Kieffer. Przyrząd ten zależy na przeprowadzeniu drutów elektrycznych w rozmaitych podziemnych galerjach, które to druty zbiegają się w pokoju głównego inżyniera i mechanika, zawiadamiając ich za pomocą znaków, o niebezpieczeństwie zagrażającem jakiej części kopalni. Znaki te dają się za pociągnięciem rączek urządzonych w różnych miejscach na drucie elektrycznym, a tak umieszczonych, że górnik nie poruszając się z miejsca, może je dosięgnąć. Co więcej, druty przenośne umieszczone na walcu, mogą być przewożone przez robotników do nowych galerij, gdzie przyrząd wspomniony nie jest jeszcze urządzony; tym sposobem górnik zawsze może mieć pod ręką opiekuńczy drut. W razie niespodzianego zalania, tak żeby górnik nie miał czasu dać znać, sama wzbierająca woda automatycznie działa na przyrząd.

— Jeden z korespondentów *Siècle'a* z San Sebastiano donosi, że w okolicy znajduje się wieśniak, sławny w całym kraju basków z leczenia wścieklizny. Postępuje on w następujący sposób: robi nacięcie brzytwą w miejscu gdzie chory został ukąszony, i ustami wysysa ranę dopóty, dopóki takowa nie zbieleje; następnie bierze w usta ciepłą oliwę i z siłą wdmuchuje ją w ranę. Na tem kończy operację, zalecając zachowanie stosownej djety, lecz z powodu, że przypisują mu czarowną moc, wymawia dla durzenia ludu jakieś tajemnicze formuły. Rezultaty jego kuracji nader są pomyślne, a wyssanie rany nie wpływa szkodliwie na jego zdrowie.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Gorliwi o chwałę boską kapłani w W. Księstwie Poznańskiem, postanowili przedrukować wszystkie *dzieła księdza Piotra Skargi*, a poczyniwszy staranne ku temu przysposobienia, rozpoczęli obecnie to wielkie dzieło. Pierwszy jego arkusz, już w końcu zeszłego miesiąca był pod prasą w Grodzisku. Dzieła Skargi w tem nowem wydaniu obejmować będą pięć okazałych tomów *in quarto majori*, w dwu kolumnach druku, z marginaljami po obu brzegach, z podaniem treści w nagłówkach, z regestrami, przedmowami, katalogami, według pisowni i przecinkowania, bez najmniejszej zmiany, w tej samej postaci, jak wyszły z rąk autora w jego pierwotnych wydaniach. Pierwszy tom obejmować będzie *Żywoty świętych;* drugi, *Roczne dzieje kościoła;* trzeci, *Kazania niedzielne i świąteczne;* czwarty, *Kazania o sakramentach, pogrzebowe, sejmowe, przygodne;* piąty, *Pisma polemiczne, symboliczne, polskie i łacińskie*. Całe dzieło będzie kosztować 100 złotych, płatnych w pięciu ratach drogą przedpłaty. Kto weźmie pierwszy tom, obowiązuje się do wzięcia całego dzieła, bo oddzielnie tomy sprzedawać się nie będą.

— Krakowskie Towarzystwo naukowe, podaje do wiadomości, iż ma już gotowy katalog z wystawy zabytków sztuki i przeszłości z r. 1858, lecz nie mając funduszów na wydanie go w druku, odwołuje się do mecenasów piśmiennictwa ojczystego i księgarzy-nakładców, oświadczając, iż rękopism tego katalogu, gotowe jest oddać prywatnemu przedsiębierstwu, zastrzegając sobie tylko otrzymanie bezpłatnie 100 egzemplarzy, tak dla rozdania instytucjom zostającym w związku naukowym z Towarzystwem, jak i dla wyprzedania po cenie księgarskiej, celem wspomożenia funduszów oddziału archeologji i sztuk pięknych. Katalog zredagowany jest mniej więcej podobnie do warszawskiego, z wystawy urządzonej w 1856 r., stanowi niejako dalszy jego ciąg i zajmie prawdopodobnie dwa takie, jak warszawski katalog tomy. Treść 638 rękopismiennych zabytków na wystawie przedstawionych, i opis 514 rycin, stanowićby mogły osobne publikacje. Do części zawierającej 564 dyplomatów, których szereg poczyna się od XIII-go wieku, dodaćby mogło Towarzystwo (za oddzielną umową z nakładcą) 72 przywilejów, które jako najważniejsze z pomiędzy okazanych na wystawie, w całości odpisane zostały.

— P. J. Andrzejewski zamierza wydać w Poznaniu dzieło w trzech tomach, pod tytułem: *Zbiór pieśni; Rozprawy literackie i naukowe; Listy z podróży po ojczystych ziemiach odbytej*.

— Nakładem księgarni J. L. Kobra wyszedł w Pradze kalendarz dla młodzieży szkolnej, pod tytułem: *Krok, kalendarz pro studujici na rok* 1863. *Rocznik prvi, Usporzadal Alois z Drahejszowa*. Oprócz zwykłej części kalendarzowej, znajdują się tu utwory i artykuły najstosowniejsze dla młodzieży.

— Zbioru powieści historyczno-romantycznych z życia słowian południowych, pod tytułem: „Południe" (*Jih Historicko-romanticke obrazy z dejin Jihoslovanskych*), przez p. Prokopa Chocholuszka, wyszedł w Pradze, nakładem księgarni J. L. Kobra, tomik siódmy, obejmujący dalszy ciąg powieści *Svatba Benatska*.

Wydawanej nakładem tegoż *Bibli Svate*, wyszedł zeszyt piętnasty, do którego dołączony jest obraz podług H. Schäufeleina, ryty przez Ungelmanna i przedstawiający „Wjazd Chrystusa do Jerozolimy".

— Drukiem i nakładem p. Jarosława Pospiszila, wydany został w Pradze *Zpievnik pro szkolni mladeż*, ułożony przez p. Jana Możnego, nauczyciela szkoły głównej św. Piotra w Pradze.—Tamże wyszło drugie poprawne wydanie opowiadania narodowego dla młodzieży, przez zaszczytnie znanego p. Józefa Ehrenbergra, pod tytułem: *Tatarzi na Moravie*, czyli *Bah svych viernych neopusti* (z obrazkiem). Opowiadanie to stanowi tomik 19-y wydawnictwa noszącego tytuł *Zabavy pro mladeż*.

— Węgierska akademja nauk ofiarowała w darze wiedeńskiemu stowarzyszeniu czytelni akademickiej, najważniejsze ze swych dzieł nakładowych.

— P. Jerzy Lommel pracuje od wielu lat nad „Powszechną historją Franków" (*Allgemeine Frankengeschichte*). Obecnie wyszedł w Würzburgu pierwszy tej pracy tom, doprowadzony do XIV wieku.

— Literatura niemiecka ubiegłych wieków przedstawia obfity do coraz nowszych badań materjał. Wydawca „Pieśni z trzydziestoletniej wojny" (*Lieder des 30-jährigen Krieges*) i *Index Pseudonymorum*, p. Emil Weiler z Zürich, ogłosił obecnie drukiem nową swą pracę, pod tytułem: *Annalen der poetischen National-Literatur der Deutschen im* 16 *und* 17 *Jahrhundert*. Wyszczególnione są tu głównie prace historyczne i poezje ludowe z pomienionego czasu, które to prace i utwory, zdaniem p. Weilera, nie zostały należycie roztrząśnięte w studjach Heyse'go i Goedeke'go. Nateraz wyszedł tylko pierwszy tego wydawnictwa tom, o 28-u arkuszach druku. Krytyka niemiecka zaszczytnie o niem wspomina, podnosząc głównie ogromną masę odszukanego materjału i wyborne pod względem bibliograficznym opracowanie takowego.

— P. Baldwin Möllhausen napisał w ciągu ostatnich lat kilku z jakich kilkanaście tomów opowiadań z dalekiego zachodu; po dziele jego *Halb-Indianer*, nastąpiły szkice *Flüchtling, Palmblätter und Schneeflocken* (Lipsk, u Costenoble'a); lecz wiele jeszcze przez tegoż autora w tymże duchu spodziewać się należy, gdyż p. Möllhausen posiada rzadką znajomość życia i stosunków państw północno-amerykańskich i nad Oceanem Spokojnym położonych. Ostatnie z wyż wspomnionych opowiadań, *Palmblätter und Schneeflocken*, obejmuje niektóre z talentem napisane i nadzwyczaj urocze obrazy z życia indjan amerykańskich. Obrazom tym z dalekiego zachodu, szczególniejszego uroku użycza wierność kolorytu miejscowości, w których opowiadane wydarzenia zachodzą.

— Wydawanego w Berlinie przez Juliusza Rodenberga, *Deutsches Magazin*, zeszyt ostatni obejmuje dokończenie powieści Hesekiela pod tytułem *Frau Schatz Regine*, oraz dalszy ciąg pracy Frenzela pod tytułem *Watteau*. Romans samego p. Rodenberga, *Die Strassensängerin von London*, który zamieszczony był w 18-u pierwszych zeszytach magazynu, wyszedł obecnie osobno w trzech tomach.

— Baron Henryk Blase de Bury, jedyny z poetów francuzkich, który pojął należycie ducha utworów Getego, przełożył na język francuzki *Fausta*, który dany będzie w teatrze de la porte St. Martin. P. Meyerbeer napisał muzykę do znanych chórów. Do roli Gretchen zamówioną została panna Julja Beau.

— Wspaniałe dzieło Rossmässlera, pod tytułem „Las" (*Wald*), wyszło już całkiem z druku (w Lipsku i Hejdelbergu, u C. L. Wintera). Składa się ono z 8-u kosztownie i z gustem wydanych zeszytów, z których ostatni, bogatszy od poprzednich, zdobią cztery piękne miedzioryty i dwie kolorowane karty, przedstawiające lasy. Dzieło to znakomitego uczonego i zarazem autora popularnego, ma na celu upowszechnienie zdrowych o gospodarstwie leśnem pojęć. Ponieważ atoli niniejsze wspaniałe wydanie nie dla każdego jest przystępnem, przeto wydawca postanowił ogłosić drukiem drugą, skromniejszą i tańszą edycję.

Rada Stanu Królestwa.

PROTOKÓŁ

RADY STANU KRÓLESTWA POLSKIEGO.

z dnia 15 (27) *Listopada* 1861 *r.*

Z kolei porządku dziennego, przyszło pod rozpoznanie Rady Stanu, Sprawozdanie Wydziału Skarbowego za rok 1860.

Odczytawszy je, w przygotowanem przez Wydział Skarbowo-Administracyjny streszczeniu, przystąpiono do rozpoznania wniosków, jakie tenże Wydział, przy jego rozbiorze poczynił.

Pierwszy, odnoszący się do niego.

Wniosek 7.

aby ułożenie projektu do budżetu rocznego przychodów i wydatków, poprzedzały deliberacje Dyrektorów Głównych i kierujących oddzielnemi Wydziałami, oraz aby, przy układaniu pomienionego projektu, wychodzono nie tylko ze stanowiska Skarbowości, ale także aby nie pomijano stanowiska finansowego, czyli aby, o ile zamożność Skarbu dozwala, poświęcono raczej fundusze na rozkrzewianie oświaty, przemysłu, pomnożenie komunikacij lądowych i wodnych,

zapewnienie pomyślności miast, i ich uporządkowanie, niżeli na utrzymywanie systemu biorokracji i centralizacji,

polegał na uwagach następujących pomienionego Wydziału.

Przed rokiem 1830, układano projekta budżetów na posiedzeniach pod prezydencją ówczesnego Ministra Skarbu Księcia Lubeckiego, złożonych, bądź z innych Ministrów i Naczelników oddzielnych Wydziałów, bądź delegowanych przez nich.

Każda pozycja tak przychodów, jako też i wydatków, była wszechstronnie ocenianą, i zastosowywaną do istotnych potrzeb, a tak ułożony projekt budżetu, roztrząsany w Radzie Stanu i Radzie Administracyjnej przedstawiono do Najwyższego potwierdzenia.

Po roku 1830, zaprowadzono zwyczaj, iż Władze naczelne przesyłają swe propozycje umotywowane Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, która opierając się na decyzjach, bądź Rady Administracyjnej, bądź Namiestnika, najdokładniej wyjaśnia każdy szczegół przychodu i rozchodu, lecz nie dyskutując potrzeby, bądź zwiększania, bądź zmniejszania pozycij, przedstawia je do zatwierdzenia Władzy Wyższej.

Postępowanie podobne, w obecnym składzie rzeczy i przy włożeniu na Radę Stanu obowiązku rozpoznawania budżetu rocznych dochodów i wydatków Królestwa, dla tego jest niedogodnem, iż przeprowadzanie przez Radę Stanu, z każdą oddzielną Władzą, korespondencji lub dyskusji, które już poprzednio Władza Skarbowa odbywać z niemi była powinna, musiałoby wystawiać całe dzieło budżetowe, na niezmierną zwłokę.

Co się tycze administracji Skarbu, to pod względem Skarbowości, zdaniem Wydziału, nie wiele do życzenia pozostawia. Rachunkowość i kontrola wzorowo są urządzone i z ścisłością wykonywane. Pobory sprężyście uzyskiwane, dobra rządowe przynoszą corocznie istotnie zwiększone dochody, a stopniowo ulegają ulepszonej regulacji.

O administracji Skarbowej, we względzie finansowym, powiedzieć tego nie można. Należyte w tej mierze urządzenie działalności Władz Skarbowych wymaga czasu, zmian w systemacie opodatkowań, nakoniec więcej swobody w zarządzie poborów obecnie skrępowanych bądź układami, bądź kontraktami dzierżawnemi.

Kwitnący obecnie stan Skarbu jest właściwą porą do rozpoczęcia tych ważnych przeobrażeń, dla pomyślności i bogactwa krajowego. Pogląd na przeszłość, przedstawia wprawdzie wzrastanie dochodów, wszakże wzrastanie tylko ze zwiększeniem się wydatków połączone.

Tabella pod lit. A. dołączona, będąca obrazem dochodów i wydatków budżetowych, w latach 1810, 1820, 1830, 1840, 1850 i 1860, twierdzenie to dowodnie ustala. Nie można jednak pominąć uwagi, że pod względem administracji Skarbu, epoka od roku 1832 do roku 1856 nie była pomyślną, w epoce tej bowiem, panował ciągły deficyt.

Zaciągnięto w niej długi, obecnie jeszcze wynoszące w pożyczkach rs. 41,896,239 k. 92, nie licząc w to wierzytelności Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, czyniących rub. sr. 6,744,800 kop. 89, z której część znakomita w roku 1838 zaciągniętą została. W epoce tej nakoniec poustanowiano nowe podatki, które wynoszą rs. 1,742,311 kop. $73\frac{2}{4}$, a których szczegóły wykazuje tabella lit. B. Dla tego też, badając przyczynę obecnego zwiększenia się dochodów Skarbu, zastanawiając się, o ile przypisać je można podniesionej pomyślności kraju, okazuje się z dołączonej tabeli lit. C., iż porównanie dochodów budżetowych roku 1860 z takiemiż dochodami z roku 1830, po strąceniu z pierwszych sumy rs. 1,742,311 kop. $73\frac{2}{4}$, jako przybliżonej ilości podatków nowych, po roku 1832 zaprowadzonych, okazuje tylko podniesienie się ich o rubli sr. 3,453,825 kop. 30, w przeciągu czasu trzydziestoletniego pokoju, znacznego pomnożenia ludności, wyrobienia prawie wszystkich istniejących dróg bitych, z wyjątkiem traktu brzeskiego, krakowskiego, w części poznańskiego, a nakoniec wybudowania kolei żelaznej.

Druga epoka zarządu Skarbu poczyna się z rokiem 1856 i odznacza się szczególnem polepszeniem.

Zdołano najprzód, bez zaciągania nowych pożyczek, zrównoważyć w budżetach wydatki z przychodami, deficyt poprzednio ciągle panujący, odtąd już miejsca nie miał, a zdołano zebrać z oszczędności fundusz zapasowy, który wykazanym jest w rysie ogólnym i wynosi w przybliżeniu przeszło rs. 10,000,000. Równocześnie stan operacji Banku Polskiego, okazał się w pomyślniejszem o wiele świetle, tak pod względem bezpieczeństwa zakładowego kapitału, jak i względem wysokości zysków rocznie do Skarbu przelewanych.

Byłoby zbytecznie dowodzić, iż w razie, gdyby budżety roczne przedstawiały znakomite przewyżki w dochodach nad wydatki, nie mogłyby one lepiej być użytemi, jak na rozwijanie oświaty, przemysłu i pomyślności kraju.

Lecz dla osiągnięcia tych przewyższek należałoby przystąpić do wykonania polecenia ś. p. Księcia Gorczakowa Namiestnika Królestwa z d. 2 (14) Listopada 1860 r. Nro 22,546, zmierzającego do zmniejszenia liczby posad, a powiększenia płacy pozostałych urzędów. W wykonaniu tego polecenia Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, wchodząc w prawdziwe pobudki mnogości urzędów, spotkała się z ważną kwestją, polegającą na potrzebie zmniejszenia korespondencji, przez rozszerzenie atrybucij Władz pośrednich i niższych.

Wydział Skarbowo-Administracyjny Rady Stanu dzieli zupełnie w tym względzie, zdanie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, i nie upatruje możności zwijania posad urzędniczych, dopóki nie zmniejszy się owa mnogość korespondencij, wynikająca z systematu centralizacji.

Główne wady tego systematu spoczywają w tem, iż najmniejszy szczegół, który mógłby być załatwionym przez Władze niższe, dochodzi aż do biór Komisij Rządowych.

Skutkiem tego jest:

1º że osoby u steru Wydziałów Rządowych stojące, zarzucone drobiazgowemi przedmiotami, nie mają czasu poświęcić swej pracy ogólnym poglądom na sprawy krajowe.

2º że mnogość korespondencji wymaga dla ich załatwiania wielu osób.

Dla dania wyobrażenia o ogromie tych korespondencij dość przytoczyć, że średnia ilość numerów dzienników głównych u Naczelników Powiatowych wynosi rocznie od 40,000 do 50,000, w Rządach Gubernialnych od 150,000 do 180,000, w Komisjach Rządowych, mniej więcej od 50,000 do 100,000.

Koszta, jakie Poczta obliczyła za rok 1860, gdyby od korespondencij rządowych, bezpłatnie pocztą przesyłanych, pobieranemi były opłaty według taryf, dla korespondencij prywatnych służących, czyniłyby rs. 1,361,488 kop. 10.

Do ważnego atoli dzieła ograniczenia centralizacji, nie możnaby dojść, mniemał dalej Wydział, zwykłą dotąd drogą, przez ściąganie zdań Władz pośrednich lub tworzenie komitetów i t. p., które rzecz na konieczną, naraziłyby musiały zwłokę. Zdawało się Wydziałowi, iż należałoby raczej, powysyłać delegacje do rozmaitych magistratur z osób z Administracją i skarbowością dobrze obeznanych, któreby zaprojektować mogły, w jakich szczegółach rozszerzenie Władzy możnaby udzielić Władzom niższym, bez uszczerbku działań, a zebrane od delegatów wiadomości, rozstrząśnięte przez właściwe Komisje Rządowe, dopiero do ostatecznego rozpoznania właściwego Wydziału Rady Stanu przedstawić.

Uwagę o mnogości, czysto nieużytecznej korespondencji wspierał Wydział przytoczeniem, iż zmiany posiadaczy osad włościańskich w dobrach Rządowych, czyli alienacje, w przecięciu rocznem, dochodzą liczby 2190, — że akta względem tych alienacij spisują Wójci Gmin, sprawdzają zjeżdżający Asesorowie Ekonomiczni, rozstrząsają Rządy Gubernialne, od których dopiero, idą pod ostateczne zatwierdzenie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Poddanie aktów podobnych pod ostateczne rozpoznanie i zatwierdzenie Rad Powiatowych, z obowiązkiem jedynie donoszenia o ich liczbie dla kontroli w raportach rocznych Rządom Gubernialnym i Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, zmniejszyćby mogło o tyle czynności wszystkich wyrażonych szczebli Władz. Podobny przykład przedstawiają także rachunki pokładnego Kas miejskich, miasteczek, niemających 150 rs. dochodu i t. p.

W oznaczeniu przeto w jaki sposób rozszerzenie atrybucij Władz pośrednich dopełnionem być może, upatrywał Wydział Skarbowo-Administracyjny, pierwsze do rozwiąza-

nia zadanie, po dopełnieniu i wykonaniu którego, osiągnienie drugiego celu, to jest zmniejszenia liczby posad, byłoby dopiero zdaniem jego możliwem.

Potrzebę i możliwość takiego zmniejszenia wykazywał Wydział, w zakończeniu wniosku swego, dołączoną tabelą lit. D. przedstawiającą stopniowe z postępem czasu wzrastanie liczby urzędów.

Przy przedstawieniu powyższego wniosku Wydziału Skarbowo-Administracyjnego i jego pobudek, Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu objaśnił, na podstawie zaciągniętych od Dyrektora GłównegoPrezydującego wKomisji Rządowej Przychodów i Skarbu wiadomości, co następuje:

Przed rokiem 1831, budżet roczny dochodów i wydatków był układany w sposobie, jak to przywiódł Wydział Skarbowo-Administracyjny, to jest na posiedzeniach zbierających się w Komisji Skarbu, pod prezydencją ówczasowego Ministra Księcia Lubeckiego, a złożonych, tąk z członków Wydziału Skarbowego, jakoteż z członków Zarządu innych gałęzi administracji krajowej.

Na tem głównie ograniczała się dyskusja nad projektem budżetu, bo projekt ten nie był podówczas przedstawiony Radzie Stanu.

Sposób ten układania budżetu, po r. 1831 w tem tylko doznał zmiany, że przedstawienia o jakie bądź zwiększenia etatowych wydatków, przez którykolwiek Wydział Służby rządowej, musiały być wniesione na Radę Administracyjną.

Dyskusja nad potrzebnemi na rok przyszły wydatkami, nie odbywa się już na posiedzeniach skombinowanych Władz pod prezydencją Dyrektora Głównego Skarbu, ale następuje na posiedzeniach Rady Administracyjnej, gdzie tak zarząd skarbowy, jak i inne gałęzie zarządu w właściwych zwierzchnikach mają swoich przedstawicieli.

Nie można zatem twierdzić, aby dyskusja nad projektowanemi wydatkami nie miała obecnie miejsca, zmieniło się tylko pole, na którem ta dyskusja się odbywa, a zmieniło się zgodnie z istotnemi zasadami administracji krajowej, której wszystkie gałęzie są sobie równe.

Przeważne stanowisko Księcia Ministra Lubeckiego w składzie administracji krajowej, w latach 1821 do 1830, tłumaczy sposób postępowania wówczas przy układaniu budżetu przyjęty, w samej naturze przecież rzeczy, sposób ten nie znajduje dostatecznego uzasadnienia.

Wynurzone dalej życzenie Wydziału dotyczące rozszerzenia atrybucij Władz pośrednich i umożliwienia przez to redukcji posad, mianem było na względzie w latach ostatnich przez Naczelne Władze krajowe.

Przy rozwinięciu zaś nowo nadanych w roku bieżącym Królestwu Polskiemu instytucij, spełnienie tego życzenia, w obszerniejszym niż dotąd zakresie, stanie się więcej jak dotąd możliwem.

Przywiedzione objaśnienia Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, wywołały dodatkowe ze strony Przewodniczącego w Wydziale Skarbowo-Administracyjnym Rady Stanu, Radcy Stanu Królestwa Dembowskiego, w uzasadnieniu przedstawionego wniosku, uwagi:

że oznaczenie ściśle dochodów na budżecie, odpowiednio wysokości, w jakiej istotnie przewidywać się dają, nie jest rzeczą małej wagi, od tego bowiem zawisłem jest ustosunkowanie wydatków, a w razie potrzeby i stanowienie nowych ciężarów. Szczegółowe przeto pozycje budżetowe, powinnyby być niezbędnie poddawanemi pod ścisłą jakiejś Władzy dyskusję, przystąpienie do ostatecznego układania projektu budżetu poprzedzać mającą, co obecnie miejsca nie znajduje. Dodał jeszcze, że przy rozstrząsaniu projektu do budżetu na rok przyszły, Wydział Skarbowo-Administracyjny nabrał przekonania, że dokładne zbadywanie zasadności projektowanych wydatków jest niepodobnem dla Rady Stanu, która nie ma możności sprawdzania istotnej potrzeby pierwotnych żądań Władz, jako nieobjętych protokółami objaśniającemi projekt budżetu, ogółowo tylko, co do każdego z Wydziałów, sporządzonemi, a postępowanie nadal tą drogą, bez odbywania poprzednich dyskusij, względem każdej budżetowej pozycji, do osiągnięcia oszczędności w wydatkach nigdy doprowadzić nie zdoła.

Na wsparcie twierdzenia tego, powoływał się na to, że projekt budżetu na rok przyszły podaje we wszystkich niemal Wydziałach Władz znacznie zwiększone wydatki, bez bliższego wszakże konieczności onych wywodu.

Prowadzona następnie nad wnioskiem powyższym dyskusja, wywołała nowe następujące wnioski:

Radcy Stanu Królestwa Lewińskiego:

1° o konieczności przedewszystkiem reorganizacji Władz, na zasadzie ich decentralizacji, jako środka uproszczenia administracji i przedwstępnego kroku, dla dojścia do oszczędności w wydatkach przez zmniejszenie liczby urzędników.

Radcy Stanu Królestwa Drzewieckiego:

2° o niedopuszczanie obciążania budżetów wydatkami nadzwyczajnemi, w tychże budżetach nieprzewidzianemi, bez poprzedniego rozpoznania ich przez Radę Stanu, jako najbardziej Skarb Królestwa wyczerpującemi.

Radcy Stanu Królestwa Bagniewskiego:

3° o wynurzenie zdania, iż dla dostarczenia Radzie Stanu materjałów, któreby ją stawiały w możności należytego rozstrząsania budżetu, ze względu na krótkość pozostawionego jej do tego czasu, jest koniecznem, aby Władze podające projekta, dołączały szczegółowe usprawiedliwienia, motywujące dokładnie pozycje każdego żądanego kredytu i proponowanego przychodu i aby usprawiedliwienia takie składanemi były Radzie Stanu, wraz z protokółami projekt budżetu objaśniającemi.

Radcy Stanu Królestwa Łaszczyńskiego:

4° o przedstawienie zdania, iż po dokonaniu zamierzonej reorganizacji Władz, mogły być ułożonemi dla nich normalne etaty uposażeń, za niezmienną zasadę do budżetu służyć mające, coby układanie corocznych budżetów uprościło i ułatwiło, a nawet budżet na lat kilka ułożyć dozwoliło.

Członka Rady Senatora Płatonowa.

5° że projekta budżetów powinnyby być wcześniej Radzie Stanu składanemi, dla postawienia jej w możności przeprowadzania odpowiedniej, w miarę potrzeby, z właściwemi Władzami korespondencji i tą drogą zastąpienia przedwstępnej dyskusji w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, do jakiej zmierza wniosek Wydziału Skarbowo-Administracyjnego,— nakoniec

6° o odesłanie do jednego z Wydziałów Rady Stanu, tak powstałych przy dyskusji nowych wniosków, jakoteż wniosku Wydziału Skarbowo-Administracyjnego, przedmiotem rozpraw będącego, celem bliższego ich rozpatrzenia, a następnie poddanie wszystkich pod powtórną dyskusję Ogólnego Zebrania Rady Stanu, przy rozpoznawaniu projektu do budżetu dochodów i wydatków Królestwa na rok przyszły.

Ostatni ten wniosek, poddany pod głosowanie, przyjęty został większością 12 głosów przeciw 10.

Następnie Członek Rady Stanu Kozłowski przedstawił wniosek:

o przywrócenie dawniejszych trzech Rządów Gubernialnych: Podlaskiego, Kieleckiego i Kaliskiego,—

usprawiedliwiając wniosek ten wywodem, iż połączenie ich z Rządami Gubernialnemi: Lubelskim, Radomskim i Warszawskim, zrządziło wiele niedogodności, już to z nadmiernego tych ostatnich zwiększenia i koniecznego za niem zwolnienia biegu interesów, już znowu z utrudnienia należytych nad czynnościami nadzoru i kontroli, już wreszcie z wielu ztąd dla stron, zwłaszcza odległej zamieszkałych, uciążliwości, a nawet z powiększenia Skarbowi wydatków na utrzymanie połączonych Rządów Gubernialnych.

Rada Stanu oświadczyła się jednomyślnie za odesłaniem wniosku tego do Wydziału, dla przygotowania go pod rozpoznanie Ogólnego Zebrania Rady.

Po odczytaniu w końcu i podpisaniu protokółów posiedzeń Rady Stanu z dni 6 (18), 8 (20), 9 (21) b. m. i r., posiedzenie zamkniętem zostało.

BIBLJOGRAFJA FRANCUZKA

za miesiąc Październik 1862 r.

D'Etémare (l'abbé). *Histoire de la réligion, representée dans l'Ecriture Sainte sous divers symboles; Paris, B. Duprat; 2 vol. in 8-vo.*

Autor tego dzieła uważa Biblję za wielką niewytłomaczoną zagadkę, jeżeli brać oddzielnie liczne zawierające się w niej symbole; lecz zupełnie jasną, jeżeli się je bada w ich całości, ponieważ jedne uzupełniają drugie. Według systemu autora, dla pojęcia ich znaczenia, trzeba nie spuszczać z uwagi głównej przewodniczącej myśli, z którą się łączą tak różne na pozór postacie. Natenczas w różnorodnych symbolach, koniecznie znajdziemy wspólne znaczenie, i że, przedmioty napozór nie mające z sobą związku dążą do jednego celu. Ustępy pojedynczo wzięte nic nie znaczą, ale razem ułożone stanowią wyraźny obraz. Zamiast zatem rozbierać każdy symbol dla wynalezienia żywiołów do wytłomaczenia go, odrazu mamy naprzód oznaczony poszukiwany rezultat, co ułatwia nadzwyczaj badania. Mając naprzód rozwiązanie zagadki, nie pozostaje nic więcej, tylko sprawdzić szczegóły. Jednakże symbolika ze swej natury niesłychanie jest giętka; pozostawia zbyt rozległą swobodę fantazjom wyobraźni, skutkiem czego zręczni tłomacze, nieraz wynajdywali dwa wprost przeciwne znaczenia jednego i tegosamego symbolu. Jakkolwiek autor bardzo zręcznie zastosowywa swój system, metoda jego bardzo jest niebezpieczna, z powodu obosieczności; bo na podstawie tejże metody tylko zmieniając stanowisko zapatrywania się na rzeczy, można wyprowadzić zupełnie inne, chociaż nie mniej loiczne wnioski, jak tego dali dowody Strauss, Laroque i inni. W dziedzinę wiary nie należy wprowadzać rozumowania; nie tylko tajemnice religji, są niedostępne dla naszego umysłu; są i inne nierozwiązane dla człowieka zadania. Autor czuł widać tę wadę swej metody, bo we wstępie z naciskiem wspomina o konieczności analogji w rzeczach wiary i unikania z największem staraniem wyprowadzania wniosków nie zgadzających się z nauką Kościoła. Tej zasady ściśle trzyma się w swem dziele, nie wyjmując najdrobniejszych szczegółów.

Flottes (l'abbé, ancien vicaire général de Montpellier, professeur honoraire de la Faculté des lettres). *Etude sur Saint-Augustin, son génie, son âme, sa philosophie; avec une litographie du Saint-Augustin; Montpellier, Boehm; 1 vol. in 8-vo.*

Święty Augustyn przedstawia w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a nawet w ogólnej historji ducha ludzkiego, połączenie tak różnych, licznych, sprzecznych z sobą żywiołów, iż stanowi wyjątkową naturę. Człowiek ten wprowadził więcej niż ktokolwiek wyobraźni do teologji i wymowy, a nawet uczuciowości do scholastyki. Objął on razem metafizykę, historję, starożytność, znajomość obyczajów, sztuk pięknych. Pisze o muzyce tak samo jak o wolnej woli, i tłomaczy umysłowe zjawisko pamięci, w podobny sposób jak upadek państwa rzymskiego. Taką osobistość ksiądz Flottes starał się odtworzyć i pomimo trudności tak różnorodnego zawikłanego przedmiotu, przedstawił go takim, jak go należy sobie wyobrażać. Opowiadanie jest pełne powabu żywości i nietylko może zająć czytelnika, ale nawet roznamiętnić. Częste a szczęśliwe przytaczanie tekstów Św. Augustyna, wskazuje w autorze doskonałą znajomość jego dzieł, równie jak uczuć i myśli. Dziełko to opisuje młodość syna Moniki, jego pierwotne nauki, studja w Tagaście, przyjęcie błędów Manesa, pobyt i nauki w Kartaginie, jego wady, podróże do Rzymu i Medjolanu, walki filozoficzne i religijne, nawrócenie się, chrzest, śmierć jego matki czułej i pobożnej Moniki, zajmującej tak ważne miejsce w jego życiu, powrót do Afryki, gdzie pośród milczenia i samotności pól przysposabia się do przyjęcia święceń, wyświęcenie, pracowite rządzenie djecezją hippońską, śmierć. W dziele tem są ustępy pełne prawdziwego uczucia, a przytoczenia niektóre z Ś. Augustyna w kilku wierszach malują jego zalety, jako wiernego przyjaciela, a szczególniej jako chrześcjanina. Prawdziwie godne uwielbienia poddanie się, stanowi podstawę jego uczucia religijnego, jego, co miał tak żywe i nieukrócone namiętności, charakter tak zmienny, że sam uważał się za nierozwiązaną dla siebie zagadkę.

Felix Bungener. *Calvin, sa vie, son oeuvre et ses écrits; Paris et Genève, J. Cherbuliez, 1 vol. in 8-vo.*

Dzieło to jest dobrze pomyślane, dobrze ułożone, dobrze napisane, i każda rzecz znajduje się na swem miejscu, w stosownym rozmiarze; nic tu nie zapomniano i nic nie ma zbytecznego. Porządek tak jest doskonały, iż wydaje się, jakby sam z siebie wynikał. Sądząc tak, nie mylimy się; lecz porządek ten sam układa się tylko w dziełach autorów, którzy długo badali swój przedmiot, i opanowali go, że się tak wyrazimy. Taki porządek jest jedną z najważniejszych zalet, chociaż czytelnik nie domyśla się nawet, ile pracy kosztowało autora zdobycie takiej znajomości przedmiotu. Tem mniej cenią zasługę autora umieszczenia każdej rzeczy na właściwem miejscu, że praca jego głównie miała na celu nie dać poznać ile wymagała trudów. Widać, że autor badając przedmiot, coraz bardziej do niego przywiązywał się, a z przywiązania do Genewy wypłynęło przywiązanie do jej twórcy, Kalwina. Nawet podział dzieła na następujące cztery księgi: Kalwin przed przybyciem do Genewy; Kalwin do czasu powrotu do Genewy; walki i zwycięztwa Kalwina w Genewie; jego wpływ rozszerzający się z Genewy za granicę; — wyraźnie okazuje to podwójne uczucie. Genewa i Kalwin, według autora tego dzieła stanowią jedność.

Innym przymiotem autora, oprócz tego doskonałego porządku, tej jedności całego dzieła, jest także przedstawienie zalet i wad Kalwina w takiej łączności, że wynikają z jedności jego charakteru. Kalwin chciał tylko zwycięztwa prawdy, a kiedy zdawało mu się, iż ją znalazł, zgiął przed nią swój charakter, i pragnął aby wszyscy tak samo go zgięli. Żądał od wszystkich takiego posłuszeństwa, jakie naprzód sam sobie narzucił. To nadawało mu siłę, wytrwałość, duch surowej karności, ale także zimne, nieubłagane panowanie nad sobą, brak wylania się, popędu, potrzebę ukrywania wzruszeń, despotyzm, sztywność, nietolerancję. Przed prawdą, taką jak ją pojmował, wszystko powinno było ustąpić: ludzkość, uczucie, przychylność, względność. Można go było albo kochać i razem z nim postępować, albo go nienawidzieć. Trzeba przyznać wszakże, że nabycie takiej zimnej surowości dużo go kosztowało wewnętrznej walki, którą wszakże przed wszystkiemi ukrywał. Lecz Kalwin nie dostrzegał niebezpieczeństw takiej bezwzględnej, wymaganej od innych podległości.

Istota ludzka, choćby ujrzała bezwzględną prawdę, nie może jej posiąść; oko ludzkie w którem się odbije, już uczyni ją względną, stosunkową do indywiduum. Kalwin był bardziej wierzącym niż filozofem; i kiedy ujrzał jeden widok, odległą perspektywę, zdawało mu się, że objął cały obraz. Kiedy mgła opadnie widzimy niebo, ale czyż go zaraz dokładnie poznajemy z tysiącem wirujących światów, czyż przenikamy wszystkie jego tajemnice? Kalwin twierdził za wiele i zbyt stanowczo.

P. Bungener przejęty duchem sprawiedliwości, przedstawia i jego zalety i słabości. Dzieło jego nie jest apologją Kalwina, bo oddawszy jego charakterowi należne pochwały, nie tai wad; nieraz zrzuca on odpowiedzialność z Kalwina na epokę w której żył, bo każdego historycznego człowieka należy sądzić z takiego stanowiska. Nietolerancja była natenczas tak wybitnym charakterem epoki, że nie stawiano jej jako zarzut Kalwinowi ani za życia, ani po śmierci, i on sam nawet na łożu śmiertelnem, kiedy żądał przebaczenia od urzędników i pastorów swych towarzyszy, ani na chwilę nie miał myśli oskarżyć się przed Bogiem o skazanie na śmierć lekarza hiszpańskiego. P. Bungener żąda też dla twórcy Genewy raczej uwielbienia i wdzięczności współziomków, niż miłości. Przyznaje, że jego serce nie było czułe, ubolewa nad tem; ubolewa że uczucie obowiązku, wzięło górę nad uczuciami serca i wskazuje, jak śliska i pochyła droga prowadzi od stoicyzmu względem samego siebie, do okrucieństwa względem bliźnich. Autor wszakże uważa Kalwina, jako typ wiary, pobożności, poświęcenia i odwagi, typ dziś rzadki, którego obraz wybitnie się odbija od dzisiejszych rozwolnionych pojęć o obowiązkach.

Oprócz tego, że odznacza się dokładnem uporządkowaniem i bezstronnością, dzieło p. Bungenera, który dał poznać talent pisarski w poprzednich swych pracach, gdzie puścił swobodne pole fantazji na polu dziejowem,— pod względem literackim nadzwyczaj jest powabne, chociaż na ten raz ściśle trzymał się historji. Kogo nie odstraszy imię Kalwina, do końca pójdzie za autorem, który odznacza się dowcipem, głębokością, śmiałością szkiców, żywością. Styl zawsze jest jasny, ścisły, staranny, wytworny, chociaż zbyt często napotykać się daje łącznik *ale*. Przedstawienie pojęć Kalwina jest takie, jakie być powinno, ani zbyt powierzchowne, ani zbyt drobiazgowe; autor mógł napisać uczone dzieło, wolał zaś uczynić go dostępnym dla wszystkich i ciągle usiłuje streszczać się, o ile to nie psuje ciągu. Praca to daleko trudniejsza.

M-lle de la Force. *Les jeux d'ésprit de la promenade de la princesse de Conti a Eu; publiées pour la première fois avec une introduction, par le marquis de la Grange; Paris, A. Aubry; 1 vol in 12-mo.*

Zabawy umysłowe, które po raz pierwszy zostały ogłoszone z rękopismu pochodzącego z rozprzedanej biblioteki Ludwika Filipa, są dziełem wykwintnisi *(précieuse)* z dobrej epoki, to jest z czasów kiedy salony oddały prawdziwe usługi językowi francuzkiemu. Panna de la Force wiernie odtwarza ton wyższego towarzystwa, grzecznego, zalotnego i dowcipnego. Opisywane przez nią zabawy, mają cechę wyłącznie literacką. Były to turnieje umysłowe, w których każdy składał swą cząstę dowcipu i wyobraźni. To utrzymywano za i przeciw w przedmiocie zadanym, to wymyślano sen, który należało wytłomaczyć, lub listy na które trzeba było odpowiedzieć, to znów układano powieść, do której każdy miał improwizować dalszy ciąg. Ta salonowa literatura nie ma wielkiej wartości; są to polne kwiatki, w których główną zaletę stanowi improwizacja, lecz wskazuje ona jak korzystny wpływ wywierały z początku wykwintnisie. Jeżeli później zasłużyły na satyrę Moliera, z początku usiłowania ich w celu oczyszczenia języka były bardzo szczęśliwe. Udział kobiet w rozmowie nadawał jej żywszy bieg i uchraniał od sztywności i pedanterji. Panna de la Force opisuje z wielką prostotą i rysuje wprowadzane przez nią postacie z wielką naturalnością. Jej praca należy do pierwszej epoki towarzystwa wykwintniś, które pierwiastkowo jak powiada p. de la Grange w zajmującym wstępie „jedynie miało na celu, wyswobodzenie się z pedantyzmu epoki, zajmowanie się bez przesady rzeczami prostemi, wynalezienie słów do mowy potocznej, w której możnaby wszystko wyrazić stosownie." Przedsięwzięcie było bardzo chwalebne i przyniosło pomyślny rezultat. Lecz w takiem stowarzyszeniu wkrótce kierunek jego uległ fantazjom mody. „Co z początku było, powiada p. de la Grange, oburzeniem przeciwko pedantyzmu języka w jaki oblekała się nauka, przeciwko rutynie szkolnej, później stało się prawdziwą rewolucją; stowarzyszenie wykwintniś, odrzucając obce wpływy, zmuszone było wystarczyć samo sobie i pracować nad oczyszczeniem smaku. Cześć piękna i prawdy, ale prawdy obleczonej w wytworne formy, posunięta została do bałwochwalstwa, zalotność zaś do przesady, aby tylko zachowywała przepisy *wykwintnej* miłości, i *wykwintnej* rozmowy."

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś w Poniedziałek, d. 24 Listopada, komedja w 2-ch aktach, **Dziwny guwerner**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego, Figarską, Swiergocką, Sawickiego, Piaseckiego, Bodurkiewicza, Królikowskiego, Olszewską, Dąbrowskiego.*—Komedjo-opera w 1ym akcie, **Antoni i Antosia**, odegrana przez pp. *Sawickiego, Swiergocką, Panczykowskiego, Figarską, Chomińskiego, Damsego, Dąbrowskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k. na ubo.		rsr.	k. na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0 10	Krzesło w nast. rz.	„ 60	$2^1/_2$
Loża 2 piętra z 4 bil.	2	70 10	Parter	„ 45	$2^1/_2$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90 $2^1/_2$	Galerja	„ 30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75 $2^1/_2$	Paradyz	„ 15	—

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, we Wtorek, Wielki Teatr.—**Doktor z musu.—Śpiewka pana Fortunata.**

Przyjechali do Warszawy.

Tajna Radca Niepokojczycki, Prezes Banku Polskiego z Niemiec.

Wyjechali z Warszawy.

Jenerał-Lejtnant Semeka do Petersburga; Jenerał-Major Waksel do Brześcia.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 22 Listopada.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	57
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	42	—	—
Listy Zast. III-go Okręgu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	90	14	88
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			116	50	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols. po rs. 750			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—			
dito 500			96	—		
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			88	—	87	50
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	100	65	100	50
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	153	30	153	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	80	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	66	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	81	—	80	85
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	82	80	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. $57^1/_9$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okręgu k. 25

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 22 Listopada.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89
6ta „ „	—	$96^3/_4$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$84^1/_2$
Listy zastawne 4%	—	$88^3/_8$
Bilety Banku Polskiego	—	89
Weksle na Warszawę	—	89
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$98^7/_8$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$670^5/_8$
„ Paryż 2 „	—	$79^5/_6$
„ Hamburg 2 „	—	$151^1/_4$
„ Wiedeń 2 „	—	$81^1/_4$
Żyto na targu	—	51
„ na dostawę późniejszą	—	45
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 20
Akcje kredytu ruchomego	—	1085

Liwerpool, 21 Listopada. Dziś sprzedano 4,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie. W ciągu tygodnia sprzedano 17,120 wańtuchów. Orleans $20^1/_2$, Upland 20.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 6116) *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości iż w wykonaniu instrukcji z d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1837/8 r. i 2 (14) Października 1845 r. przepisujących sposób i termina losowania certyfikatów lit. B. w zamian za złożone w Komisji Umorzenia Długu Krajowego obligacje cząstkowe z pożyczki 150 milionowej wystawionych, odbędzie się w Banku Polskim w dniu 15 (27) Listopada r. b. zaczynając od godziny 10 z rana, w obecności Komissji umorzenia długu krajowego i delegowanych od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu i włożenie do koła kartek z numerami do certyfikatów lit. B. należącemi. Samo zaś losowanie tychże certyfikatów podług numerów kontroli na dole po lewej stronie każdego certyfikatu zamieszczonych nastąpi d. 17 (29) t. m. i r.

Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
za Naczelnika Kancelarji, Kupiszeński.

(N. D. 6122) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż licytacja na dzierżawę dochodu kasy m. Radomia z propinacji czyli poboru zyskowego na r. 1863 poczynając od kwoty rs. 13609 obwieszczeniem tutejszem z d. 16 (28) Października r. b. Nr. 69896 w drugim terminie na d. 13 (25) Listopada r. b. oznaczoną, odbytą w tymże dniu zostanie, lecz nie w biurze Rządu Gubernialnego Radomskiego tylko w Magistracie m. Radomia, tam więc konkurenci do przejrzenia warunków zgłosić się winni.

Radom 7 (19) Listopada 1862 r.
Za Gubernatoa Cywilnego,
Radca Gubernialny,

(N. D. 6095) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Wzywa starozakonnego Dawida Drwalnik zbiegłego z miasta Opoczna w d. 16 (28) Czerwca 1860 r. i według powziętej wiadomości mającego przebywać w Anglii aby w ciągu 6 tygodni od daty niniejszego ogłoszenia bytność swą w kraju tutejszym przed najbliższą władzą policyjną zameldował, gdyż w przeciwnym razie na mocy art. 340 i 341 K. K. G. i P. na bezpowrotne z kraju wygnanie skazany będzie.

Radom d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1862 r.
Z upow. Gubernatora,
Radca Gubernialny. Jedliński.
za Naczelnika Kancelarji, Galiński,

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 6133) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Zawiadamiam. iż po 1. Annie z Przybyłów Radziejewskiej, jako współwłaścicielce prawa wieczystej dzierżawy osady w dobrach Rataje Okręgu Pyzdrskim położonej, w dziale III wykazu tychże dóbr pod N. 22 zahyptekowanego; 2. Anieli Wieczor jako właścicielce sumy rs. 1000 poprzednio na dobrach Smotryszewie z Ogu Radomskiego w dziale IV pod N. 16 hypotekowanej, a obecnie w depozycie władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego skutkiem spłacenia jej pożyczką drugiej Serji trzeciego Okresu na tęż dobra udzieloną znajdującej się; 3. Feliksie Kołaczkowskim, jako współwłaścicielu sum rs. 9119 k. 70 z procentem, oraz rs. 1872 k. 60 i rs. 3750 na dobrach Siedlce z Ogu Sieradzkiego pod Nr. 14 i 18 a i b oraz na dobrach Grabnie z tegoż Okręgu pod N. i 11 a, b, w dziale IV wykazu hypotecznego lokowanych, tudzież jako współwłaścicielu prawa wieczystej dzierżawy ubezpieczonego w dziale III. wykazu hypotecznego dóbr Piekary z Okręgu Wartskiego pod N. 9 ad 4 a dotyczącego gruntu mórg 90 z łąki mórg 23 miary nowo-polskiej w kolonii Rzechta tychże dobrach Piekary położonych, toczy się postępowanie spadkowe, tudzież że do regulacji wszystkich tych spadków oznaczony został termin na dz. 18 (30) Maja 1863 r. w mej Kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu.

Kalisz d. 1 (13) Listopada 1862 r.
Edward Milewski.

(N. D. 6132) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Po nastąpionej śmierci, 1. Leona Nieprzeckiego wierzyciela sumy rs. 600 dawniej pod N. 7 przez zastrzeżenie w dziale IV na dobrach Ponikiew Wielka w Powiecie Pułtuskim leżących stojącej, a teraz w depozycie Towarzystwa Kredytowego w listach Zastawnych z kuponami i dopłatą różnicy kursu znajdującej się, 2. Tekli Golembiowskiej i Juljana Skarzyńskiego współwierzycielach sumy złp. 14632 w dziale IV pod N. 4 na Dobrach Błędostowie z Pułtuskiego; 3. Marjanny z Gościckich Bełkowskiej wierzycielce sumy złp. 2000 w dziale IV pod N 2 na dobrach Druchowo i Myszyno z Okręgu Mławskiego; 4. Józefa Smolińskiego właściciela dóbr Węgra lit. A i współwłaściciela dóbr Węgra lit. D z Okręgu Przasnyskiego; 5. Zofii Smolikowskiej wierzycielki sumy złp. 4500 w dziale IV pod N. 6 na dobrach Swieszewo z Okręgu Pułtuskiego; 6. Mośka Ber Goldsztejn wierzyciela sumy złp. 3100 przez zastrzeżenie w dziale IV pod N. 14b na dobrach Piegłowo z Mławskiego; 7. Antoniny Popowskiej wierzycielki sum złp. 14900 w dziale IV pod N. 23 na dobrach Gawarzeć Górny i Dolny lit. B z Okręgu Płockiego i złp. 31,000 pod N. 3a na dobrach Płaciszewie z Przasnyskiego; 8. Józefa Krajewskiego właściciela dóbr Gadomiec Chrzcony lit. A z Przasnyskiego i Józefy z Budziszewskich Krajewskiej współwierzycielce ostrzeżenia w dziale IV ad 4 5 i 6 na tychże dobrach zapisanego; 9. Nikodema v. Nikomeda Jeżewskiego wierzyciela sumy złp. 5000 dawniej w dziale IV pod N. 2 na dobrach Kobyla łąka z Okręgu Mławskiego a obecnie w depozycie Towarzystwa znajdującej się; 10. Bonawentnry Płończyńskiego i Franciszki z Kisielewskich Płończyńskiej współwłaścicielach dóbr Bęklewo Andrysy lit B i C z Lipnowskiego; 11. Szymona i Ignacego Łagunów wierzycieli połowy sumy złp. 3600 z procentem i kosztami złp. 80 przez zastrzeżenie w dziale IV pod N. 5 na dobrach Balino lit. A z Lipnowskiego intabulowanej; 12. Barbary z Jabłonowskich Badowskiej i Józefa Jabłonowskiego współwierzycieli sum złp. 350 i złp. 12203 gr. 17 dawniej na do dobrach Mianowie z Okręgu Ostrołęckiego w dziale IV pod N. 4 i 3a intabulowanych, a obecnie w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego po spłaceniu znajdujących się, otworzyły się postępowania spadkowe, do uregulowania których termin w Kancelarji podpisanego Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej na dzień 11 (23) Maja 1863 r. wyznaczony został, w którym strony interesowane z dowodami zgłosić się winny.

Płock d. 19 (31) Października 1862 r.
Radca Dworu, Perzanowski.

(N. D. 6117) Po Stanisławie Niklewiczu b. Właścicielu wójtostwa Okrachionów w m. Kaliszu w r. 1808 bezdzietnie i beztestamentowo zmarłym otworzył się spadek składający się z sumy rs. 198 k. 60 z dóbr Chorcin spłaconej i w zachowaniu Kasy Głównej Królestwa znajdującej się tudzież z sumy talarów 167 dob. gr. 8 fenig 6 1/2 przez Trybunał Kaliski do aktivum jego depozytu na dobrach Lusławice i Kłobukowice pierwotnie przekazanej, a obecnie z powodu nieutrzymania się na

szacunku tychże dóbr od skarbu do zwrotu przypadającej. Gdy do objęcia tego spadku nikt niezgłosił się przeto wzywam SS-ów Stanisława Niklewicza, aby w przeciągu 6 miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, prawa swoje do skutku udowodnili, gdyż w razie przeciwnym wniesione będzie żądanie do Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach o uprawnienie Skarbu Królestwa w posiadaniu tego spadku jako wakującego.

Kielce d. 26 Paźdz, (7 Listop.) 1862 r.
Bronikowski, Obr. Prok.

(N. D. 6137) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Jędrzejowskiego.*

Po zmarłym Stanisławie Firliku, współwłaścicielu nieruchomości w mieście Jędrzejowie pod Nr. pol. 6 hyp. 5 położonej; otworzył się spadek, do regulacji którego termin na dzień 1 (13) Czerwca 1863 r. naznaczam.

Jędrzejów dnia 5 (17) Listopada 1862 r.
Karol Husarski.

(N. D. 6108)

Z mocy upoważnienia przez wyrok Trybunału Cywilnego Lubelskiego z d. 5 (17) Stycznia 1862 r. podpisany Patron tegoż Trybunału wzywa strony interesowane, ażeby w terminie prawnym objawiły w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Lubelskiego prawa swe do spadku po Tadeuszu Korytowskim otwartego przez śmierć jego w dniu 25 Czerwca 1844 roku nastąpioną, a składającego się z sumy złp. 740 gr. 15, z większej sumy złp. 5000 resztującej, na nieruchomości w Lublinie Nr. 24 w dziale IV. wykazu hypotecznego pod Nr. 2, ubezpieczonej. W razie nie zgłoszenia się bliższych SSrów pozostała wdowa Marjanna Korytowska domagać się będzie wprowadzenia jej w posiadanie rzeczonego spadku.

Lublin d. 18 (30) Stycznia 1862 r.
Stanisław Illustrowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 6006) *Sąd Pokoju Okręgu Krasnostawskiego Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości w mieście Żołkiewice, Okręgu Krasnostawskim, Gubernii Lubelskiej, położonej, Dawida Ickowicza Rubina własnej, a mianowicie: połowy domu i przy tymże połowy zajazdu parterowych, oraz połowy placu na którym te zabudowania stoją, pod Nr. pol. 53 w rynku miasta Żołkiewki położonych, zawiadamia interesentów, że takowa nastąpi w dniu 13 (25) Lutego 1863 r. w Sądzie tutejszym.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz iż niezgłaszający się w terminie powyższym, podpadną skutkom prekluzji w art. 145 i 160 Prawa hypotecznego z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji hypoteki oznaczoym niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 k. 50 do rs. 7 k. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż Prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutku aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 15 (27) Lutego 1863 r. na posiedzeniu Sądu tutejszego, i od dnia tegoż czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania, w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnymi być winni.

Krasnystaw d. 17 (29) Października 1862 r.
Asesor Trybunału,
p. o. Podsędka, Gnoiński.

(N. D. 6044) *Sąd Pokoju Okręgu Kazimierskiego.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki:

1. Domu w połowie drewnianego a w połowie murowanego z zabudowaniami drewnianemi i ogrodem fruktowym w osadzie Nowej-Aleksandrji pod Nr. 32 przy ulicy Lubelskiej położonych, oraz:

2. Części dwóch spichrzów jednego murowanego a drugiego drewnianego również w Osadzie Nowej-Aleksandrji, za Magazynem Solnym około Wisły położonych, własność Sukcesorów po Icku Handelshman stanowić mających.

Zawiadamia interesentów, że takowa nastąpić ma w Sądzie tutejszym w dniu 12 (24) Lutego 1863 r. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej regulacji osobiście, lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczegółowo upoważnionego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega oraz, że niestawający w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50, skazany zostanie i nadto podług art. 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka na skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego w d. 15 (27) Lutego 1863 r. i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wzywania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być winni.

Kazimierz d. 5 (17) Listopada 1862 r.
w z. Podsędek, Strzycki, Pisarz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 6112) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Magistracie miasta Kowala przed Naczelnikiem Powiatu, lub urzędnikiem ze strony jego delegowanym odbywać się będzie dnia 4 (16) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu z opłaty wiadrowego w mieście Kowalu przez rok 1863 poczynając od sumy rs. 1538.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawy winien stawić się osobiście w miejscu wskazanym i złożyć przy licytacji vadium 1/10 części powyższej sumy wyrównywające, które odstępującym zaraz zwróconem będzie, utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżaw zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdem dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionego miasta przejrzane być mogą.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1862 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny,
w z. Radca Gubernialny, Strożycki.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 6081) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ po odbyciu ogłoszonych na dniu 5 (17) Listopada r. b. powtórnych licytacji na wydzierżawienie przez r. 1863 dochodów zyskowego i garncowego czyli wiadrowego w m. Kłodawie jeden z konkurentów postąpił 15% wyżej nad sumy na licytacji tej osiągnięte Rząd Gubernialny przeto podaje do powszechnej wiadomości że w biurze Rządu Gubernialnego o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodów a mianowicie:

Zyskowego od sumy rs. 212 k. 75.

Garncowego czyli wiadrowego od sumy rs. 1127.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem i okazać przy licytacji dowód na złożone vadium 1/10 części powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwrócone będzie, zaś vadium utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy w Banku Polskiem zatrzymanem będzie.

Bliższe warunki, w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w biurze Rządu Gubernialnego przejrzane być mogą.

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5969) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego, licytacja przez deklaracje opieczętowane do godziny 12 w południe składać się mające, wydzierżawienie dochodów konsumcyjnych m. Szczebrzeszyna roku 1863 poczynając od sumy rs. 3604, wyraźniej rs trzy tysiące sześććet cztery, a to w sposobie i pod warunkami w poprzednim obwieszczeniu z d. 19 (31) Października r. b. Nr. 74,414/28874 zamieszczonym i przez Dziennik Powszechny i Dzienniki Gubernialne, do powszechnej wiadomości podanemi. Aby zaś niniejsze obwieszczenie do wiadomości każdego interesowanego doszło, takowe są obowiązani Wójci po gminach, a Magistraty po miastach przy kościołach i po bożnicach, oraz miejscach większego zbierania się ludności w dnie targowe i świąteczne trzykrotnie w terminach przynajmniej o pięć dni od siebie odległych z których ostatnie najmniej pięć dni termin licytacji poprzedzać winno ogłosić i dowody ogłoszenia Naczelnikowi Powiatu przesłać, a który następnie takowe na trzy dni przed terminem licytacji Rządowi Gubernialnemu bezzawodnie złoży.

Lublin d. 24 Październ. (5 Listop.) 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
(3) Radca Stanu, Hermanowicz.
p. o. Naczelnika Kancelarji, S. Zawadzki.

(N. D. 6083) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru oficyny drewnianej gontami krytej w podwórzu pos. Nr. 2909 egzystującej które z powodu zupełnej dezolacji grozi niebezpieczeństwem zawalenia, odbędzie się w d. 1 Grudnia 1862 r. w Kancelarji Komisarza Administracyjnego Cyr. 9 i 10, licytacja głośna od kwoty rs. 10 in plus, do której przystępujący vadium w ilości rs. 3 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego Cyr. 9 i 10 przejrzeć może.

Wrszawa d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1862 r.
p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,
Z. Hr. Wielopolski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D 6115) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości publicznej że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus na sprzedaż 189 sztuk drzew uschłych na drogach Jerozolimskiej, Marszałkowskiej, przy placu broni, ulicy Dzikiej, Górnej na drogach przykopowych znajdujących się, od sumy rs. 57 ogółowo w warunkach oznaczonej, do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe kupno zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z vadium po rs. 10 i na koszta ogłoszenia po rs. 3, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

p. o. Prezydenta,
z up. J. Bertholdi.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 5991) *Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Zarządu Poczt Królestwa Polskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N. 421 odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla biór tegoż Zarządu przez ciąg lat 1863, 1864 i 1865 oleju preperowanego do lamp, oraz świec łojowych których potrzeba rocznie a mianowicie: oleju około wiader 60, knotów do lamp mniej więcej arszynów 200, świec łojowych około 120 pudów.

Licytacja rozpocznie się in minus do której oznaczają się ceny, za wiadro oleiu rs. 3 k. 32, za arszyn knotów do lamp k. 5, za pud świec rs. 6 k. 50.

Do licytacji przypuszczeni będą tylko wykwalifikowani majstrowie mydlarze, oraz handlujący olejem i w tym celu obowiązani dołączyć do deklaracji odpowiednie dowody kwalifikacyjne, zaś do kasy Głównej Pocztowej w Warszawie złożyć winni vadium i na dostawę oleju i knotów rs. 21 a na dostawę świec rs. 78 w gotowiźnie obligacjach skarbowych Królestwa 4% lub listami Zastawnemi z właściwemi kuponami i kwit tejże kasy dołączyć również do deklaracji, która powinna być napisana bez skrobań poprawek i przekreślań podług niżej zamieszczonego wzoru.

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy święta i niedzieli, od godziny 9 z rana do 3 po południu w biurze Zarządu Poczt.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Poczt Królestwa Polskiego z d 3 (15) Listopada r. b. Nr. 19309, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dla tegoż Zarządu dostawy przez ciąg lat 1863, 1864, 1865 oleju preperowanego do lam po cenie za wiadro (wypisać literami i liczbą) knotów do lamp za arszyn wypisać literami i liczbą).

Świec łojowych po cenie za pud (wypisać literami i liczbą).

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy Głównej Pocztowej na złożone vadium w ilości rs. (wypisać literami) dołączam.

Stałe zamieszkanie moje jest w Warszawie przy ulicy pod Nr. pisałem w Warszawie dnia miesiąca r. 1862.

(podpisać czytelnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 3 (15) Listopada 1862 r.
Z up. Dyrektora Poczt,
I. Radca Zarządu, Grzecznarowski.
Naczelnik Oddziału, Hrubant.

(N. D. 6120) *Naczelnik Powiatu Miechowskiego.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 3 (15) Grudnia r. b. w biurze Powiatu, odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entreprzyzę robót około uregulowania i zabrukowania ulicy Proszowskiej w mieście Słomnikach, oraz zasypania i zafaszynowania wyrwy w miejscu dawnego tamże mostu, od summy anszlagowej rs. 2563 kop. 30 czyli wyraźniej rubli srebrem dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt trzy kopiejek trzydzieści. Deklaracje podług dołączonego wzoru, najpóźniej do godziny jedenastej przed południem powyżej oznaczonego dnia przyjmowane będą.

Każdy chęć mający podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany złożyć na vadium rs. 256 kop. 33 której bądź kassie Skarbowej Miejskiej lub Banku Polskim. Warunki każdego czasu, oprócz świąt w biurze Powiatu przejrzanie być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Miechowskiego z dnia 6 (18) Listopada r. b. N. 19,622 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy robót około uregulowania i zabrukowania ulicy Proszowskiej w mieście Słomnikach oraz zasypania i zafaszynowania wyrwy w miejscu dawnego mostu podług anszlagu przez Kommisją Spraw Wewnętrznych potwierdzonego za sumę rs. NN. wyraźnie NN. Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs. 256 kop. 33 dołączam, które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę (lub o odesłanie onego na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(tu podpis imie i nazwisko czytelnie.)

Miechów dnia 6 (18) Listopada 1862 r.
(1) Januszkiewicz.

(N. D. 5966) *Naczelnik Powiatu Olkuskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. do godziny 12 południowej, odbywać się będzie w Magistracie miasta Czeladzi in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje, na podjęcie się entrepryzy budowy nowego mostu na rzece Bryniczy z urządzeniem odpowiedniej grobli i wyreperowaniem kawałka drogi do granicy pruskiej, a to wedle anszlagu przez Rząd zatwierdzonego na sumę rs. 1208 kop. 10 i dni szarwarku ciągłego 272 pieszego 246.

Warunki przedlicytacyjne z anszlagiem, każdego czasu w Magistracie przejrzane być mogą.

Olkusz d. 29 Październ. (10 Listop.) 1862 r.
(2) w z. Zaborski.

Wzór do deklaracji.

W skutku obwieszczenia Naczelnika Powiatu Olkuskiego z d. 29 Października (10 Listopada) r. b. Nr. 24,457 w Dzienniku Powszechnym Nr. N. Gubernialnym N. pomieszczonego, podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się entrepryzy budowy mostu z usypaniem grobli i wyreperowaniem kawałka drogi, a to w ścisłem zastosowaniu się do anszlagu zatwierdzonego, za sumę rs. N. wyraźniej N. (wypisać literami) poddając się w zupełności warunkom przedlicytacyjnym.

Vadium w ilości rs. 120 (lub) kwit kasy N. składam. Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N..

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

(N. D. 5823) *Naczelnik Powiatu Konińskiego.*

Ponieważ odbytą w dniu 3 Października b. r. w Magistracie m. Koła licytacją in minus na entreprzyzę reperacji jatek rzeźniczo-piekarskich w tem mieście od sumy rs. 1013 k. 94 1/2, przy której utrzymał się Gustaw Kluge za sumę rs. 950 Rząd Gubernialny Reskryptem swym z d. 11 (23) Października r. b. Nr. 96189/2387 unieważnił, jako z pominięciem przepisanych formalności odbytą. Podaję zatem do powszechnej wiadomości, iż powtórna głośna in minus licytacja na pomienioną entreprzyzę odbywać się będzie w Biórze Naczelnika Powiatu o godzinie 11 z rana d. 22 Listopada (4) Grudnia r. b poczynając od sumy rs. 840 przez Efroima From w podaniu do Rządu Gubernialnego deklarowanej.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę entreprzyzę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanym, t. j. w Biórze Powiatu w Koninie i okazać przy licytacji dowód na złożone bądź w Kasie miejskiej lub innej skarbowej vadium 1/10 części powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwrócone będzie a utrzymującemu się na kaucją po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy z licytacji wynikłej, do roku jednego od daty sporządzenia protokółu rewizyjno-odbierczego, zatrzymaną zostanie w Banku Polskim.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Biurze Powiatu przejrzane być mogą.

Konin d 22 Października (3 Listopa.) 1862 r.
Kośmiński.

(N. D. 5967) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek reskryptów Komisji Skarbu z d. 23 Września (5 Października) 1859 r. N. 56,252/26,465 i Rządu Gubernialnego z d. 10 (22) Listopada r. z. Nr. 74,289/12,176 odbywać się będzie dnia 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. w biurze Powiatu od godziny 2 do 4 z południa, w trzecim terminie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje, na entreprzyzę budowy mostu na rzece Szyrwincie w gruntach wsi Skierpiejewo gminie Łankieliszki na traktach z Kalwarji do Wierzbołowa i z Wisztyńca do Marjampola, położonego, na koszt funduszu składkowego gminy Łankieliszki i innych przyległych, poczynając od sumy anszlagowej rs. 2505 k. 61 1/2, do której podany być ma szarwark dni ciągłych 424, pieszych 2203.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy po zaopatrzeniu się w vadium 1/10 części sumy powyższej wyrównywające, w czasie i miejscu oznaczonem zgłosić się osobiście, lub deklarację swą wedle poniższego wzoru sporządzoną, należycie opieczętowaną, z dołączeniem kwitu kasy Skarbowej na złożone vadium, nadesłać zechce. Nieformalne deklaracje i po terminie podane przyjęte nie będą. O warunkach licytacyjnych poinformować się można w biurze Powiatu w każdym czasie wyłączając dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z d. 24 Października (5 Listopada) r. b. N. podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się wybudować most na rzece Szyrwincie w gruntach wsi Skierpiejewo gminie Łankieliszki na traktach z Kalwarji do Wierzbołowa i z Wisztyńca do Marjampola zgodnie we wszystkiem z kosztorysem na to zatwierdzonym, za rs. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Składam przytem kwit kasy N. na złożone vadium rs. 250 k. 56, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie przez pocztę na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko, i deklarację lakiem zapieczętować.)

Kalwarja d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1862 r.
(2) w z. Wilczyński. P.

(N. D. 6079) *Komora Celna Sosnowice.*

Niniejszem obwieszcza, iż w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. w gmachu jej (na stacji drogi Żelaznej Sosnowice) sprzedawane będą przez publiczną licytacją różne skonfiskowane towary w ogóle na rs. 375 oszacowane.

Sosnowice dnia 3 (15) Listopada 1862 r.
Dyrektor Komory, Buszman.
p. o. Sekretarza, Chęciński.

(N.D. 6057) *Zarząd Naczeln ka Inżynierów w Królestwie Polskiem.*

Podaj do wiadomości interesowanych, iż w sali posiedzeń Zarządu w Aeksandryjskiej Cydadeli, będą się odbywać wdniach 27 i 30 Listopada (9 i 12 Grudnia) r. b. publiczne licytacje, na czyszczenie kloak aparatowych i na dołach, egzystujących w Nowogeorgiewskiej Twierdzy od 1 Stycznia 1863 r. Vadium do licytacji 2000 rs., zaś szczegółowe warunki mogą być przeglądane w biurze Zarządu każdodziennie od d 17 (29) Listopada, oprócz dni świątecznych i galowych.

Warszawa d. 5 (17) Listopada 1862 r.
Członek Zarządu,
(3) Radca Kolegialny, L. Grodzki.

(N. D. 6131) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Domu Handlowego Ejchborn et Comp. w Wrocławiu egzystującego, działającego w osobie Naczelnika tegoż domu Ludwika-Teodora Ejchborn w Wrocławiu Państwie Pruskiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 497*b* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu kwot talarów 11,493 srebr. gr. 17 fenig. 6, czyli rub. sreb. 10,344 kop. 22 1/2 w pruskim kurancie z procentem 6 0/0 od dnia 18 (30) Kwietnia 1858 r. i kosztów procesu rs. 124 zasądzonych i kosztów wyjęcia i doręczenia wyroków rs. 9 kop. 48, kosztów poprzedniej egzekucji rs. 8 k. 47, od Gustawa Landau właściciela nieruchomości Nr. 695, 696 lit. *a*, 698 i części nieruchomości Nr. 2517 lit. *a* w Warszawie położonych, oraz Naczelnika Domu Handlowego pod firmą Gustawa Landau et Comp., w Warszawie pod Nr. 695/6 zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 15 (27) i 17 (29) Października 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały mianowicie:

I. NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr. 696 lit *a*, w Cyrkule policyjnym i Administracyjnym 5 i 6 w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Stołecznego Warszawy na gruncie dziedzicznym, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Gustawa Landau należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Stajnia z drzewa deskami pokryta.
2. Drwalnia z drzewa gontami kryta.
3. Studnia z pompą i korbą żelaznemi.
4. Wozownia gontami kryta, na górze tej wozowni znajduje się gołębnik bez gołębi.
5. Komórki z drzewa gontami kryte.
6. Parkan z drzewa z bramą.
7. Ogród warzywny i dziki sztachetami z łat ogrodzony, w którym znajduje się drzew fruktowych sztuk około 14, drzew akacji, lipowych, klonów około sztuk 13, krzewy bzu, drzewo topolowe, stół kamienny przyrząd gimnastyczny, budka z drzewa na gołębie i ławka z łat.

II. Nieruchomość Nr. 698.

w Warszawie przy rogu ulicy Leszno i Wroniej w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i m. Warszawy Wydziału II. w Cyrkule policyjnym 5 i 6 gminie tegoż Cyrkułu, oraz Magistratu miasta Stołecznego Warszawy, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Gustawa Landau należąca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona

Na gruncie powyższej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Magazyn parterowy zboża i mąki z drzewa blachą żelazną kryty.
2. Magazyn drugi również parterowy na zboże i mąki z drzewa blachą żelazną kryty.
3. Parkanów z desek dwa.
4. Sztachety z łat rzniętych.
5. Sadzawka z której woda rurami żelaznami jest przeprowadzoną do młyna.
6. Bruk w około magazynów z kamieni polnych, magazyny obadwa pod Nr. 1 i 2 opisane przeznaczone są na skład mąki dla Intendentury Wojsk Cesarsko-Rosyjskich, która stosownie do kontraktu dnia 29 Kwietnia 1858 r. zawartego, a dnia 1 Stycznia 1864 r. kończącego się względem mlewa w młynie parowym w posesji N. 695 znajdującym się, ma prawo do składu mąki w spichrzach tych i takowe pod kluczem i strażą utrzymuje dzierżawca młyna parowego Jonasz Teofil Bloch i przyjął obowiązek dotrzymania kontraktu z Intendenturą a tym sposobem magazyny stanowiące nieruchomość N. 698 zostają w posiadaniu Blocha i Intendentury.

Część III.

Nieruchomość N. 2518a w Warszawie przy ulicy Żytniej na gruncie emfiteutycznym z którego czynsz roczny rs. 5 k. 40 opłaca się pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II w cyrkule pol. 5 i 6 w gminie tegoż cyrkułu oraz Magistratu miasta Warszawy położona w posiadaniu dłużnika zostająca.

Na gruncie części nieruchomości Nr. 2518a położonej egzystują następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa gontami kryty dwa kominy murowane mający.
2. Dwie wozownie z drzewa gontami krytych.
3. Kloaki z drzewa gontami kryte.
4. Komórki z drzewa gontami kryte.
5. Piwnica drzewem wyłożona ziemią przykryta.
5. Studnia drzewem cembrowana z korbą bez kubła.
7. Sztachety z łat i takąż bramą.
8. Ogród fruktowy warzywny w którym znajduje się drzew około 52 krzaki agrestu, malin i bzu.
9. Dwa parkany z desek.
10. Podwórko małe.

W nieruchomości tej jest dwóch lokatorów Gustaw Krenn i Piotr Lauch.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 497a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Ludwika Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwóm d. 22 Paźd. (3 Listop.) 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystych powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości w Warszawie dnia 23 Października (4 Listopada) 1862 roku a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Stycznia 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Andrzej Brzeziński Obrońca przy Radzie Stanu którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 5 (17) Listopada 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 6 (18) Listopada 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N.D. 6118) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Banku Polskiego w osobie Benedykta Niepokojczyckiego Prezesa w Warszawie z urzędowania pod N. 743/4 mieszkającego, a zamieszkanie prawne do subhastacji u Ludwika Tymińskiego Patrona Trybunału Radomskiego w Radomiu obrane mającego przez tegoż, na mocy obligacji urzędowej przed Tomaszem Hassmann Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej z dnia 4 (16) Lutego 1847 r. i wykazu hypotecznego dóbr Zawady czyniącego, poszukującego summy rs. 3196 kop. 89 1/2 z procentem od dnia 1 (13) Października 1859 r. po chwilę zapłaty liczącym się i kosztami egzekucji od Ignacego Trzcińskiego właściciela dóbr Zawady, w tychże zamieszkałego, które przez Walentego Karolewicza Komornika Trybunału Radomskiego w d. 10 (22) Lipca i następnych do 28 Lipca (9 Sierpnia) 1861 r. na przymuszone wywłaszczenie zajęę zostały:

Dobra Ziemskie Zawady,

z folwarkiem w projekcie Grabina z nomenklaturą Czekajów z przynależytościami, stanowiące jedną całość, obcą własnością nieprzedzielone, w granicach pewnych, niespornych, oddzielnie hypotekowane; leżą w gminie Jedlanka, w parafii Jedlińskiej, w Okręgu, Powiecie i Gubernii Radomskiej, o 3 wiorsty od miasta Jedlińska i szossy, a o 15 od Radomia, należą prawem własności do dłużnika Ignacego Trzcińskiego i w jego posiadaniu zostają. Mają rozległości miary nowopolskiej włók 56, mórg 21, prętów 29 czyli dziesiatyn 871, sażeni 1819 tu mieszczą się place pod zabudowaniami, ogrody owocowe i warzywne, pola orne, łąki, pastwiska, lasy sosnowe i mieszane dębowe, brzozowe i grabowe, zarośla, drogi, rowy, wygony, wody i t. p. nieużytki. Gleba ziemi klasy 2, 3 i 4. Gospodarstwo trzy polowe. Wysiewa się żyta korcy 160, przenicy 22, jarzyny dość odpowiednia.

W Zawadach zabudowania drewniane, słomą kryte, są w średnim stanie, jako to: 1. Dwór o 2 kominach murowanych, o 5 pokojach z kuchnią, śpiżarnią, o 2 sieniach z gankiem na słupach, zamieszkały przez Ignacego Trzcińskiego 2. Czworak z kominem murowanym, piecami, oknami, drzwiami okutemi, mieszkalny; 3. Stodół z drzewa rznięgego w węgieł i słupy dwie po 3 bojowiska i po 3 zapola mające, z przystawą na sieczkarnią i skład narzędzi; 4. Spichlerz; 5. Dwie stajnie; 6. Wozownia; 7. Wołownia; 8. Chlewków różnej wielkości 9; 9. Piwnic dwie i studnia w podwórzu drzewem cembrowane dobre; 10. Dzwonek metalowy przy dworze. Cały dziedziniec żerdziami w słupy ogrodzony, z bramą okutą sztachetową.

Zabudowania dworskie na wsi drewniane. słomą kryte, jako to: 1. Karczma z drzewa rzniętego w węgieł o kominie murowonym, składa się z izby, alkierza, 2 komor, z stancji gościnnej z stajnią zajezdną, posiada Antoni Kierzkowski propinator za czynsz roczny do ś. Jana r. b. rs. 105 zapłacony; 2. Kuźnia w słupy z mieszkaniem o jednym kominie murowanym, deskami kryta, posiada Władysław Osiecki kowal dworski, za pensją 18 rs., 10 korcy zboża, opał, ogród, żywienie jego krowy i 10 sążni drzewa na węgle; 3. Chałup po włościanach 5 przez parobków zamieszkałych, stodół pustych 2, piwnica 1, obórka 1; chlewków 2, studni we wsi drzewem cembrowanych 7 dobrych.

Folwark projektowany Grabina niema zabudowań.

Nomenklatura Czekajów: ma chałupę z drzewa w słupy z kominem sztahetowym, piecem, oknami i zamknięciem, wozowką, posiada Teodor Molensdorf szynkarz za czynsz roczny do ś. Jana r. b. rs. 75 zapłacony.

Studnia drzewem cembrowana dobra, ale woda zła.

Chałup 4 z drzewa w węgieł z komorami, piecami, kominami murowanemi, z zamknięciem, z obórkami słomą krytemi, zajmuje 4 lokatorów: Józef Wróblewski, Józef Żołtowski, Aron Intersteln i Pelta Bajer Friedman, którzy do ś. Jana r. b. rocznie zapłacili po rs. 6, razem rs. 24.

Cegielnia a) obok tej chałupa stara w słupy z kominem murowanym, komorą, sienią, zamknięciem, stoi pusta. b) Zrąb drewniany okrokwiony, połacony, nad miejscem na piec ceglany oznaczonym, nie pokryty. c) Zrąb takiż na szopę ceglaną nie poszyty.

Czynszownicy czasowi są: Jan Bogdański z 20 morgów za rok do ś Jana r. b. zapłacił rs. 69, Józef Rdzanowski z 10 mórg rs. 34 1/2. zajmowali 2 chałup, 2 stodół, chlewek i mieli zbieraninę z lasu na opał, opłacali podatki i dziesięcinę.

Włościanie gruntowi są: 1) Stanisław Stus, 2) Tomasz Kołodziejczyk, 3) Piotr Kowalczyk, 4) Jakób, 5) Józef Piwowarczyk, wszyscy posiadają po chałupie, stodole, po 3 chlewki, po 16 mórg roli. Do nowego r. b. robili po 4 dni piesze, a od nowego r. 1862 zadeklarowali płacić okup, nadto na ś. Marcin co rok dają po rs. 1 kop. 20 czynszu, osepu owsa po garncy 24, po 2 kapłony i 10 jaj. Mają dworskie zasiewy ozime i jare, opał i pastwisko za opłatą. Dają dziesięciny kościołowi w Jedlińsku po 22 garnce żyta, przykładają się do fajerkassy od zabudowań kościelnych. Odbywają szarwarki i kolej z ekspedącjami rządowemi. Każdy opłaca na rok podatków skarbowych razem rs. 3 kop. 99; Podatki dworskie czynię rub. sreb. 471 kop. 50. Podatki zaległe po 9 Sierpnia r. z. i t. d. rs. 2389 kop. 87 1/2. Dziesięciny do kościoła w Jedlińsku rs. 36 kop. 10. Dziesięciny z gromady żyta korcy 22 garncy 20.

Zajęty z dobrami inwentarz żywy, jako to: 1) wołów różnej maści i wieku par 8 sztuk 16, 2) koni sztuk 12, 3) krów sztók 48, 4) jałowic sztuk 22, 5) ciołków sztók 11, razem sztuk 109.

Inwentarz martwy: wozów bosych 6, radeł 6, płużyc 6, bron z broniakami 6, młynek do czyszczenia zkoża 1, sieczkarnia 1, ćwierć 1, szufli 3, ja-rzem 8, homont 12, szli, lejców i uzdeczek na koni 12.

Obszerniejsze szczegóły zawiera akt zajęcia, który u popierającego i Pisarza Trybunału Radomskiego w Radomiu przejrzeć można.

1. Zajęcie to w kopiach: Ignacemu Trzcińskiemu jako dłużnikowi i dozorcy sądowemu w Zawadach. 2. Maksymiljanowi Piontek Wójtowi gminy Jedlinka, do której dobra Zawady należą w mieście Jedlińsku, na ręce zastępcy tegoż Seweryna Frandzelskiego. 3. Antoniemu Nynkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego 4. Henrykowi Skierskiemu Naczelnikowi Powiatu Radomskiego osobiście na ręce Al. Asesndy Dziennikarza, obu powyższym w Radomiu zamieszkałym dnia 5 (17) Marca 1862 r. przez Józefa Kozłowskiego woźnego Trybunału Radomskiego wręczone zostało.

Zajęcie to do księgi wieczystej dóbr Zawady w dniu 7 (19) Marca t. r. wniesione i to do księgi zaaresztowań Trybunału Radomskiego podane w dniach 7 (19), 8 (20), 9 (21) i 10 (22) Marca 1862 r.

Pierwsza publikacja warunków sprzedaży, odbędzie się dnia 18 (30) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana w Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Radomiu na audjencji publicznej, dwie inne co dwa tygodnie.

Sprzedażą dyrygować będzie Ludwik Tymiński Patron Trybunału Radomskiego w Radomiu zamieszkały.

Radom dnia 12 (24) Marca 1862 r.
Ludwik Szteinbok.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gbernii Radomskiej w Radomiu dnia 12 (24) Marca 1862 r. zaświadcza.
Ludwik Szteinbok.

Dodatek 1. Po odbyciu trzech ogłoszeń warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Zawady, w Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Radomiu na dzień 11 (23) Czerwca r. b. godzinę 10 rano jest oznaczony.

Licytacja zacznie się od summy rs. 15,000.

Radom dnia 16 (28) Maja 1862 r.
Ludwik Szteinbok.

Dodatek 2. Wyrokiem przygotowawczym Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu z dnia 11 (23) Czerwca 1862 r. zarzuty nieważności wywłaszczenia oddalone, dobra Zawady za summę rs. 10,000 Bankowi Polskiemu są zasądzone. Po odrzuceniu appelacji od powyższego przez Trzcińskiego założonej wyrokami Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego z d. 9 (21) i 18 (30) Lipca r. b., i po zrobieniu taksy, wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej z dnia 17 (29) Października r. b. termin do stanowczej licytacji na dzień 4 (16) Grudnia r. b. godzinę 10 rano w Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Radomiu jest oznaczony.

Licytacja zacznie się od summy rsr. 33,144 taksą biegłych wykrytej, a w braku licytantów od 2/3 to jest od summy rs. 22,096.

Radom d. 29 Paździer. (10 Listopada) 1862 r.
Ludwik Szteinbok.

(N. D. 6135) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Na zasadzie upoważnienia Prezesa miejscowego Trybunału dnia 19 (31) Października r. b. N. 2552 uchwały rady familijnej w opiece nieletnich dzieci po ś. p. Wilhelmie Wiediger pod powagą Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego w d. 3 (15) Lipca r. b. nastąpionej zawiadamia że w d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta o godzinie 10 z rana odbywać się będzie licytacja na ryczałtową sprzedaż sklepu z towarami jubilerskiemi po ś. p. Wilhelmie Wiediger pozostałemi opisanemi inwentarzem przez podpisanego Rejenta w dniu 23 Kwietnia (5 Maja) i następnych r. b. sporządzonym w tytule 9 dziale *a*, od pozycji 1 do pozycji 24 w dziale *b*, od pozycji 1 do pozycji 34 w dziale *e* od pozycji 1 do pozycji 15 w dziale *f* obejmującym, naczynia jubilerskie i sprzęty warsztatowe od pozycji 1 do pozycji 42, licytacja ta rozpocznie się rd sumy rs. 4075 k. 3 jako szacunku za przedmiota te przy inwentarzu ustanowionego, mający chęć licytowania winien złożyć do rąk Rejenta vadium w kwocie rs. 1000 suma na licytacji ofiarowana po potrąceniu vadium natychmiast również na ręce Rejenta wypłaconą być powinna, dnia następnego to jest 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. od godziny 10 z rana i dni następnych odbywać się będzie w domu pod Nr. 342 w mieście Lublinie sprzedaż przez licytację szczegółową za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze różnych ruchomości po Wilhelmie Wiediger pozostałych jako to: garderoby, bielizny i sprzętów w sklepie znajdujących się a do profesji jubilerskiej nienależących, inwentarz pozostałości po Wilhelmie Wiediger obejmujący przedmiota na sprzedaż wystawione w każdym czasie w Kancelarji podpisanego Rejenta przejrzany być może.

Lublin d. 3 (15) Listopada 1862 r.
Feliks Wasiutyński.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 5964) *Starszy Pisarz IX Departamentu Rządzącego Senatu.*

Zawiadamia Józefę z Ostrorogów Trapertową, tudzież Karolinę z Ostrorogów 1. voto Witowę 2. Jażykowę, z pobytu i zamieszkania na teraz niewiadomych, iż z strony Sukcesorów beneficjalnych Marji Boskiej jako to: Ignacego, Maxymiljana i Konstantego Boskich, w odwołaniu się od wyroków Sądu Apelacyjnego w dniu 15 (27) Września 1860 r. i Trybunału Cywilnego w Radomiu w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1864 r. w przedmiocie sporu o rachunki i zniszczenie lasów, zapadłych, zapozwu naprzeciw nim wydane w Kancelarji Naczelnego Prokuratora w dniu 26 Października (7 Listopada) 1862 r. złożone zostały.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1862 r.
Radca Kolegialny, Józefowicz.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 5465) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Aleksandra Zarzyckiego v. Zarzeckiego, z profesji nożownika, ostatecznie w roku zeszłym skład narzędzi ostrych w m. Radomiu utrzymującego, a od pół roku przeszło, z Radomia do miasta Stołecznego Warszawy wyszłego, o krzywoprzysięztwo poszlakowanego, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, po dostawieniu przyaresztowały i pod baczną strażą, albo tutejszemu Sądowi albo najbliższemu, celem następnie odtransportowania go do tutejszego Sądu odstawiły.

Rysopis poszukiwanego: lat 34, wzrostu dobrego, twarzy okrągłej, włosów ciemno-blond, oczu siwych, nosa miernego nieco pociągłego, nosił dawniej wąsy i hiszpankę nieco rudawe, ubioru osób stanu wyższego używa.

Radom d. 3 (15) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, J. Górecki.

(N. D. 5458) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Napoleona Stapowicza b. Strażnika tabacznego o zrządzenie kalectwa obwinionego, a przed wymiarem kary ukrywającego się, baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia tegoż najbliższej władzy lub Sądowi tutejszemu dostawiły.

Rysopis jego jest następujący: ma lat 26, wzrost średni, katolik, twarzy okrągłej, nosa średniego, włosów ciemno-blond.

Łomża d. 26 Września (9 Paździer.) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 5459) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Jana Frytz, wzrostu średniego, budowy ciała szczupłej, włosów ciemnych, oczu piwnych, twarzy ściągłej, nosa ściągłego, ust miernych, z małemi czarnemi wąsami, ubranego w surdut i spodnie sukienne czarne, buty zwyczajne cienkie i czapkę popielatą, tudzież na Wilhelma Rajcha mającego lat 29, wdowca, bezdzietnego, rodem z Konstantynowa, wzrostu średniego, budowy ciała dość dobrej, włosów ciemnych, oczu piwnych, twarzy okrągłej, nosa miernego, ust szerokich, ubrane go w surdut stary sukienny czarny, spodnie bawełniane brązowe, buty grube stare, czapkę starą sukienną czarną, baczną uwagę zwracały, i tychże w razie dostrzeżenia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu miejsca zamieszkania, pod ścisłą strażą od ucieczki zabezpieczającą.

Łęczyca dnia 18 (30) Września 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Assesor Kollegjalny, Wojcicki.